



d l a t e g o

Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Organizacji Pożytku Publicznego KRS 0000068764 ISSN 2081-6367
Nr 8 (380) 27 sierpnia 2023



**Wierzę
w Kościół
Chrystusowy**
Program duszpasterski
Kościoła w Polsce
na rok 2022/2023

**Program duszpasterski dla Kościoła w Polsce
na rok 2022/2023**

Wierzę w Kościół Chrystusowy

Św. Mateusz 16, 13-20 Wyznanie Piotra [s. 2](#)

Antoni Winiarski: **Umowa o partnerstwie między Archidiecezją Katowicką a Diecezją Essen [s. 4-6](#)**

Piekary kobiet 2023. Słowo metropolity katowickiego [s. 6-8](#)

Stanisław Waluś: **W oczekiwaniu na beatyfikację rodziny Ulmów [s. 8-13](#)**

Nie zabijaj – przypomina Episkopat Polski [s. 13](#)

Jadwiga Chmielewska: **Z historii Powstań Śląskich Cz. XVII. Grupa Destrukcyjna „Wawelberga” [s. 15](#)**

Wybory parlamentarne i referendum 15 X 2023 r. cz. III [s. 16-18](#)

Uchwały nr 1 i 2 Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki

NSZZ Solidarność [s. 18-19](#)

Antoni Winiarski: **Antysemityzm [s. 19](#)**

Stanisław Kruszyński: **Ciekawe linki [s. 22](#)**

Piotr Lutyk: **Wygrana wojna o lasy [s. 22-23](#), Zrównoważone leśnictwo 4 i 5 [s. 24-26](#)**

Małgorzata Piechoczek: **Można przekazać dar dla KIK w Katowicach [s. 30](#)**

Antoni Winiarski: **Pekin – religia i kultura [s. 31-32](#)**



Badaling, Pekin. Wielki Mur Chiński na obszarze wzgórz Badaling liczy 4,8 km i jest położony na wysokości ok. 1000 m n.p.m. W skład tej części Muru wchodzi 19 strażnic zbudowanych ok. 1505 r. Rocznie odwiedza go 100 mln osób. Fot. Antoni Winiarski

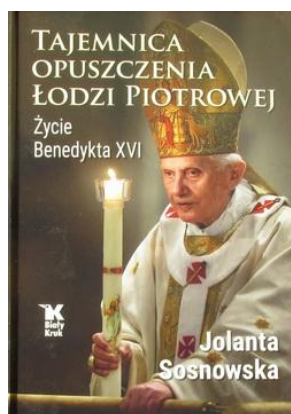
Wersje kolorowe biuletynu „Dlatego” można pobrać: <http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/>

Św. Mateusz, 16, 13-20 Wyznanie Piotra

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, zapytał swoich uczniów: „Co mówią ludzie? Kim według nich jest Syn Człowieczy?”. A oni odpowiedzieli: „Mówią, że jest Janem Chrzcicielem, inni – że Eliaszem, a jeszcze inni że Jeremiaszem lub którymś z proroków”. Zapytał ich: „A według was kim jestem?”. Wtedy Szymon Piotr odpowiedział: „Ty jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego”. Jezus mu odpowiedział: „Szczęśliwy jesteś, Szymonie, synu Jony, gdyż nie poznałeś to ludzką mocą, ale objawił ci to mój Ojciec, który jest w niebie. Ja zaś mówię tobie, że ty jesteś Skalą. Na tej Skale zbuduję mój Kościół, a potęga piekła go nie zwycięży. Tobie dam klucze królestwa niebieskiego. Cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”. Potem przykazał uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Chrystusem.

*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu
Najnowszy przekład z języków oryginalnych
z komentarzem, Edycja Świętego Pawła,
Częstochowa 2009, s. 2173-2174*

Ojciec Święty Benedykt XVI odszedł do domu Ojca (cz. VIII)



Jolanta Sosnowska
Tajemnica opuszczenia
Łodzi Piotrowej
Życie Benedykta XVI
Biały Kruk, Kraków
2023

Wstęp: Wdzięczność i smutek

Benedykt XVI wstąpił na tron papieski 19 kwietnia 2005 r., w trakcie Roku Eucharystii – ogłoszonego jeszcze przez jego poprzednika św. Jana Pawła II. Zrezygnował z urzędu 28 lutego 2013 r., podczas ogłoszonego przez siebie Roku Wiary. Był budzącym sympatie mędrcem o przenikliwym, genialnym intelekcie, a przy tym skromnym, kompletnie pozbawionym pychy, łagodnym i delikatnym człowiekiem, otwartym na dialog z bliznim, umiejącym ten dialog prowadzić. Nie było w nim żadnej pancerności (co mu przypisywały niektóre mass media), nie było zaciekleści, zawiści czy karierowiczostwa, o co oskarżali go najzacieklejsi oponenci, kreując w publikacjach

kompletnie kłamliwy, wręcz oszczerczy wizerunek oparty na pomówieniach i wyssanych z palca sensacjach. (...) Tajemnica życia i obecności w Watykanie dwóch papieży, jakże różniących się od siebie pod każdym względem, jak również skutki i następstwa decyzji Benedykta XVI dla Kościoła prawdopodobnie długo jeszcze pozostaną nie w pełni znane. s. 8-11

Dalsza prezentacja książki w kolejnych numerach „Dłatego”, Stanisław Waluś

Ojciec Święty Franciszek do Polaków

Audycja ogólna – środa 9 VIII 2023 r.

Pozdrawiam serdecznie Polaków, dziękując wszystkim za modlitewne wsparcie podczas mojej podróży do Portugalii. W tym miesiącu wielu z was pielgrzymuje na Jasną Górę i do innych sanktuariów maryjnych; dlatego powierzam wam pragnienie, które noszę w sercu: pragnienie pokoju dla świata. Przedstawcie je Tej, która jest Królową Pokoju. Proście o ten bezcenny dar zwłaszcza dla drogiej i umęczonej Ukrainy. Z serca wam błogosławię.

Biuletyn Radia Watykańskiego, 9 VIII 2023

Audycja ogólna – środa 23 VIII 2023 r.

Pozdrawiam serdecznie Polaków. Za kilka dni obchodzić będziecie uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej. Niech Ta, do której wierni pielgrzymują jak do domu ukochanej Matki, będzie dla Was wzorem wsłuchiwania się i pokornego rozważania słów Jezusa Chrystusa. W ten sposób staniecie się wiarygodnymi świadkami miłości wobec bliznich, zwłaszcza ludności ukraińskiej, cierpiącej z powodu wojny. Z serca wam błogosławię!

<https://misericors.org/papiez-franciszek-do-polakow-23-sierpnia-2023/>

Audycja ogólna – środa 30 VIII 2023 r.

Serdecznie pozdrawiam wszystkich Polaków. W waszej ojczyźnie oczekujecie na bliską już beatyfikację rodziny Ulmów. W wielu parafiach duchowym przygotowaniem do tego wydarzenia będzie rozpoczynająca się pojutrze nowenna. Niech przykład tej bohaterskiej rodziny, która ofiarowała swoje życie, by ratować prześladowanych Żydów, pomaga wam w zrozumieniu, że do świętości i heroicznych czynów dorasta się poprzez wierność w małych, codziennych sprawach. Z serca wam błogosławię!

<https://episkopat.pl/papiez-do-polakow-niech-przyklad-rodziny-ulmow-przypomina-jak-wzrastac-do-swietosci/>

Święty Jan Paweł II Wielki

Czesław Ryszka

Święty XXI wieku. Jan Paweł II

Wydawnictwo SALWATOR, Kraków 2011

Do ojczyzny

[Trzecia pielgrzymka 8 VI 1987 – 14 VI 1987: Warszawa, Lublin, Tarnów, Kraków, Szczecin, Gdynia, Gdańsk, Częstochowa, Łódź, Warszawa.]

Umocnił ją [nadzieję] jeszcze bardziej Jan Paweł II podczas trzeciej pielgrzymki do ojczyzny, w 1987 roku. Poprzedziła ją wizyta gen. Jaruzelskiego w Watykanie.

13 stycznia Jan Paweł II przyjął w Bibliotece Watykańskiej ówczesnego przywódcę Polski, którego władza opierała się na ślepo podległych ludziach partii, siłach zbrojnych i Służbie Bezpieczeństwa. To zapewne z rozkazu jednej z tych władz zamordowano ks. Jerzego Popiełuszkę, niszczone etos „Solidarności”, upokarzano naród. Reżim Jaruzelskiego prześladował zaangażowanych patriotycznie księży, próbował przełamać opór artystów i pisarzy, cenzurował media. (...)

Ojciec Święty, będąc m.in. w Gdańsku, w kołebce „Solidarności”, modlił się pod pomnikiem zastrzelonych w 1970 r. stoczniovców. Pielgrzymował do Łodzi, Tarnowa, Lublina, Krakowa i Szczecina, głosząc wszędzie orędzie o godności człowieka, jego niezbywalnych prawach, orędzie o istocie państwa, które istnieje dla dobra społeczeństwa, a nie – jak chcieliby niektórzy – aby społeczeństwo służyło państwu. Jednak najważniejsze papieskie słowa, jak już napisałem, padły w Gdańsku. Było to wyraźne przesłanie, że „nie ma wolności bez Solidarności”. Nic dziwnego, że słowa te wywołały w społeczeństwie ogromny entuzjazm. Wyczuwało się, że zbliża się koniec reżimu. „Solidarność”, choć nie zalegalizowana powtórnie, działała niemal jawnie. (...)

s. 139

Wybrał Stanisław Waluś

Słowa św. Jana Pawła II do Polaków

na stronie internetowej KIK w Katowicach

Co tydzień na stronie internetowej katowickiego KIK zamieszczane są krótkie fragmenty homilii św. Jana Pawła II. Zaczęliśmy od homilii, które wygłosił w 1991 r. podczas IV pielgrzymki do Polski, a dotyczyły one przykazań Dekalogu, który jest najlepszą drogą do uzyskania pełnej wolności. Od grudnia 2022 r. są zamieszczane fragmenty homilii z pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny – w 1979 r. Na każdy tydzień wybrałem jedno – dwa zdania.

Stanisław Waluś

Błogosławiony kard. Stefan Wyszyński Prymas Tysiąclecia

Kard. Stefan Wyszyński: Nieszcęściem jest zajmowanie się całym światem kosztem własnej Ojczyzny.

On jest prawdziwym ojcem naszej dzisiejszej suwerenności i wolności

(...) Beatyfikacja zakończyła ważny etap do-wartościowania dziedzictwa Prymasa Tysiąclecia, a zarazem otworzyła nowy. Z jednej strony nie wolno pozwolić na „spoczęcie na laurach” oraz archiwizację jego osoby i nauczania. Nie jest on tylko statyczną postacią z beatyfikowanego portretu i obrazka, lecz błogosławionym, który po drugiej stronie życia pozostaje z nami i nam pomaga. Świadomość tego faktu ma ogromne znaczenie dla ustrzeżenia wiary w ostateczne przeznaczenie człowieka i życie wieczne. Nie wolno też dopuścić do banalizacji, której przejawy w odniesieniu do Jana Pawła II dawały o sobie znać np. w nazbyt częstym nawiązywaniu do papieskich kremówek i przytaczaniu różnych anegdotek. Nawet gdy są ciekawe, nie mogą przesłaniać tego, co istotne.

Podobnych poczynań nie zabrakło także w kontekście beatyfikacji, którą zbywano słowami „hrabianka i syn organisty”. Towarzyszyły im próby eksponowania śmieszności i drobizgów, które pod szyldem sprowadzania Prymasa „na ziemię” i „ucławowiczania” go relatywizują i zaciemniają wszystko, co w jego życiu jest naprawdę najważniejsze. A najważniejsze jest to, co wydobył Jan Paweł II, zobowiązując nas do troski o głęboki fundament, jaki dane było Prymasowi Tysiąclecia założyć w duszy naszego narodu.

Ks. prof. Waldemar Chrostowski,

Wiara, Patriotyzm i Sztuka, nr 12 (134),

14 XII 2021 – 24 I 2022, s. 11-16

Zakończenie artykułu. Stanisław Waluś

Błogosławiony

ks. Jan Franciszek Macha

Ten ksiądz musiał zginąć

O znaczeniu materiałów z niemieckiego procesu przeciwko ks. Janowi Masze mówi prokurator

Ewa Koj.

Andrzej Grajewski: Jakie nowe ustalenia przyniosło śledztwo prowadzone przez Panią m.in. w sprawie zbrodni sądowej popełnionej na ks. Janie Masze, Joachimie Gürtlerze i Leonie Rydrychu, straconych 3 grudnia 1942 roku?

Ewa Koj: Śledztwo (S 29.2014.Zn) rozpoczęte w 2004 r. zakończyło się w 2014 r. Gdy je zaczęliśmy, głównym materiałem źródłowym były listy pisane w więzieniu przez ks. Jana Machę i Joachima Gürtlera do rodzin. Nie mieliśmy jednak żadnych dokumentów sądowych wyjaśniających, dlaczego ks. Macha oraz dwóch jego współpracowników zostało przez Wyższy Sąd Krajowy w Katowicach skazanych na karę śmierci. (...)

*Gość Ekstra, Rok 2021,
Śląski Męczennik, s. 24-25
Wybrał Stanisław Waluś*

Ś T P

10 kwietnia 2010 – Smoleńsk



Rondo im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Gliwicach – 31 VIII 2022

Dwa samoloty

Lech Kaczyński był polskim mężem stanu, Jewgienij Prigożyn dowódcą wypuszczonych z więzień bandziorów. (...) Obaj podważyli władzę Putina – Prigożyn nad Rosją, prezydent Kaczyński nad Europą Środkowo-Wschodnią, w tym dawnymi republikami ZSRR. Nie tylko przyczynił się do uratowania Gruzji, ale co gorsza zrobił to z przywódcami Ukrainy, Litwy, Łotwy i Estonii. (...) Podobnie było z ostentacyjnym zamordowaniem Lecha Kaczyńskiego. To było pokazanie narodom regionu: jesteście nadal nic nie warty, posowieckimi bantustanami, skoro mogą zabić waszego przywódcę. Kto tego nie widział, jest ślepy. Kto tuszował tę zbrodnię, wyśmiewając „teorie spiskowe”, okrył się hańbą, tak jak ci, co kłamali o Katyniu i wysługiwali się Sowietom w PRL.

*Piotr Lisiewicz, Gazeta Polska Codziennie,
nr 165, 28 VIII 2023, s. 2*

Zdjęcie i wybór Stanisław Waluś

Umowa o partnerstwie między Archidiecezją Katowicką a Diecezją Essen 1993-2023

Diecezja Essen została erygowana w 1957 r. Znajduje się w metropolii Kolonii i obejmuje środkową i zachodnią część Zagłębia Ruhry. Katedrą została dawna kolegiata w Essen, a biskupem ordynariuszem Franz Hengsbach (1910-1991), którego w 1988 r. Jan Paweł II wyniósł do godności kardynalskiej. Drugim biskupem ordynariuszem diecezji Essen został Hubert Luth (1991–2002). Zagłębie Ruhry było miejscem emigracji Polaków z terenów zaborów.



Podpisanie umowy o partnerstwie – z lewej strony ks. abp Damian Zimoń, z prawej strony bp Hubert Luth.

30 lat temu, 5 czerwca 1993 r., została podpisana umowa o partnerstwie między Archidiecezją Katowicką a Diecezją Essen. Uroczystość podpisania umowy miała miejsce w Akademii Katolickiej Wolfsburg w Mülheim an der Ruhr.

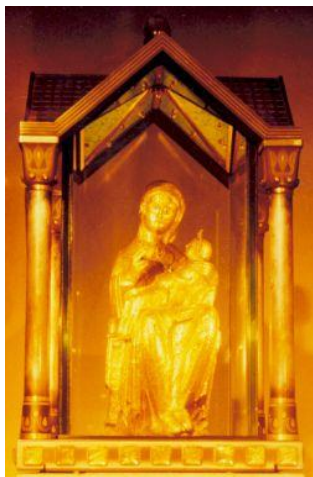


Abp Damian Zimoń i bp Hubert Luth (z prawej strony).

Obok. Medal wybitny z okazji umowy o współpracy.



Ze strony polskiej dokument podpisał **abp Damian Zimoń**, a ze strony niemieckiej **bp Hubert Luth**. Uroczysta Msza św. została odprawiona w katedrze Najświętszej Maryi Panny i Świętych Kosmy i Damiana w Essen, gdzie jest czczona Złota Madonna Matka Dobrej Rady.



Złota Madonna, Essen, ok. 980 r., sztuka ottońska, wys. 74 cm, pokryta złotem.



Współczesna rzeźba św. Jadwigi Śląskiej. Dar dla diecezji Essen.

Darem dla diecezji Essen była figura św. Jadwigi Śląskiej. Do podpisania umowy przyczynili się Polacy uczestniczący w polskim duszpasterstwie w diecezji Essen. Świeckim członkiem delegacji katowickiej archidiecezji był dr Antoni Winiarski, prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Naszą uwagę zwróciła bardzo mała liczba młodych ludzi chcących zostać kapłanami.



Członkowie polskiej delegacji i gospodarze.



Akademia Katolicka Wolfsburg w Mülheim an der Ruhr, dom edukacji dorosłych i edukacji społecznej diecezji Essen.

Odwiedziliśmy kościół św. Piotra w Essen, bazylikę św. Ludgera w Essen-Werden oraz wjechaliśmy na szczyt hałdy kopalni Haniel w Bottrop. Po drodze mijaliśmy stacje drogi krzyżowej. Na szczycie hałdy zatrzymaliśmy się przy krzyżu i tablicy umieszczonej na kopalnianym wagoniku. Na tablicy wypisano

słowa, które św. Jan Paweł II wygłosił 2 maja 1987 r. na kopalni Franz Haniel w Bottrop.



Pierwsza Komunia św. w polskiej parafii św. Piotra w Essen. Ks. abp Damian Zimoń. 6 czerwca 1993 r.



Kościół św. Piotra w Essen.



Bazylika św. Ludgera w Essen-Werden



Hałda Haniel. Kopalnię zamknięto w 2018 r.





Wikariusz Generalny Wiktor Skworec i Antoni Winiarski. Hałda Haniel. 4 czerwca 1993 r.

Poniżej. Abp Damian Zimoń i bp Franz Grave na hałdzie Haniel. 4 czerwca 1993 r.



W ramach umowy o partnerstwie, dr Antoni Winiarski został zaproszony na spotkanie niemieckich katolików, a biskup pomocniczy Franz Grave odwiedził Katowice i wygłosił wykład dla członków katowickiego Klubu Inteligencji Katolickiej.

Trzecim biskupem ordynariuszem został w 2003 r. **bp Felix Genn**. Był to trudny czas związany z infiltracją niemieckiego Kościoła przez środowiska liberalne, które posługując się hasłami o odnowie Kościoła, spowodowały zapaść Kościoła. Bp Felix Glenn w 2005 r. połączył 259 parafii w 43 parafie, zrezygnował z 96 budynków kościelnych i ograniczył personel w wikariacie generalnym.

Czwarty ordynariusz **bp Franz-Josef Overbeck** został mianowany w 2009 r. 20 lat po zawarciu umowy o partnerstwie, w listopadzie 2013 r. niemiecka delegacja złożyła wizytę na Górnym Śląsku. Biskup diecezji Essen Franz-Josef Overbeck wygłosił 3 listopada homilię w archikatedrze Chrystusa Króla w Katowicach^[1].

Bp Overbeck zaangażował się w niemiecką drogę synodalną powstałą w 2019 r. W 2019 r. bp Overbeck powiedział, że należy przeprowadzić reformy w rzymskokatolickiej etyce seksualnej i że małżeństwa osób tej samej płci powinny być akceptowane i nie powinny być określane jako niemoralne, a święcenia kobiet w Kościele katolickim powinny być dozwolone, jak też, w Kościele katolickim powinny istnieć wyjątki od

celibatu duchownych. W grudniu 2022 r. bp Overbeck oświadczył, że homoseksualni rodzice mogą być dobrymi rodzicami^[2].

W maju 2023 r. bp Overbeck powołał w diecezji „Netzwerk Queer“ (Sieć Queer, Sieć społeczności LGBTQ+)^[3].

W 2022 roku w Niemczech odnotowano 522 652 osób, które zaprzestały płacić podatek na Kościół katolicki, co zgodnie z niemieckim prawem jest równoznaczne z wystąpieniem z Kościoła^[4].

W poprzednim, 2021 roku, Kościół katolicki w Niemczech opuściło 359 338 osób. Wielu z nich argumentowało tym, że nie zgadzają się z reformowaniem Kościoła w duchu niemieckiej drogi synodalnej.

Czy nasza archidiecezja, związana z diecezją Essen umową o partnerstwie, pomoże diecezji Essen zawrócić z obranej błędnej drogi?

[1] <https://info.wiara.pl/doc/1765199.Zamiast-250-parafii-43>

[2] https://en.wikipedia.org/wiki/Franz-Josef_Overbeck

[3] <https://www.bistum-essen.de/pressemenu/artikel/netzwerk-queer-startet-mit-vielen-infos-und-kontaktmoeglichkeiten>

[4] <https://www.ekai.pl/w-niemczech-ponad-pol-miliona-ludzi-wystapilo-z-kosciola-katolickiego/>

Tekst i zdjęcia z 1993 r. Antoni Winiarski

Piekary kobiet 2023. Błogosławiona, która uwierzyła Słowo metropolity katowickiego, wygłoszone podczas pielgrzymki kobiet 20 sierpnia

Drogie Siostry i Drodzy Bracia,

bardzo serdecznie was wszystkich witam i jak najserdeczniej pozdrawiam z piekarskiego szczytu naszym śląskim „Szczęść Boże”. Pozdrawiam także tych, którzy łączą się z nami za pośrednictwem mediów. Wszyscy jesteśmy dziś pątniczkami i pątnikami. Pozwólcie, że w waszym i swoim imieniu pozdrowię Księża Biskupów: przewodniczącego dzisiejszym uroczystościom, JE księdza biskupa Wiesława Lechowicza, Biskupa Polowego WP, bp. Mirosława Gucwę, ordynariusza diecezji Bouar w Republice Środkowoafrykańskiej, biskupa pomocniczego diecezji tarnowskiej Artura Ważnego, biskupa pomocniczego diecezji opolskiej Waldemara Musioła oraz naszych biskupów z Katowic: arcybiskupa seniora Wiktora i biskupów: Marka, Adama i Grzegorza. Wiem też, że łączy się z nami arcybiskup senior Damian. Wszystkich serdecznie pozdrawiam, dziękuję za obecność i podjęte posługi. (...)

Jako chłopak przychodziłem tu parokrotnie. Słuchałem ważnych przemówień bp. Herberta Bednorza. Nie pamiętam już tego, co mówił, ale pamiętam, z jaką uwagą był słuchany. Mówił wtedy o nas za nas. Ludzie mieli zamknięte usta, nie mogli powiedzieć, co myślą, musieli myśleć to, co mówiły władze, a jeśli myśleli inaczej, musieli milczeć. Wtedy płynął stąd głos kogoś, kto się nie bał. Głos nie tyle i nie tylko biskupa, ile Kościoła. To Kościół mówił wtedy za ludzi i w ich imieniu. (...)

Chciałbym kontynuować dzieło moich Poprzedników. Na szczęście dziś nie muszę, nikt nie musi, już mówić o was za was. Każdy może publicznie powiedzieć to, co myśli. Może nawet w dobie social mediów, przydałoby się trochę więcej umiarkowania w wyrażaniu swoich myśli, a na pewno czasem więcej kultury, zwłaszcza gdy jej brak przybiera postać hejtu niszczącego dobre imię niejednej osoby.

Bez wątpienia czasy wolności słowa i wypowiedzi, demokracja, którą z trudem, ale konsekwentnie od lat w Polsce budujemy, nie wymagają już tak bardzo, aby biskup zabierał głos w sprawach politycznych. Oczywiście bardzo zachęcam katoliczki i katolików świeckich do aktywnego i odważnego udziału w życiu politycznym. To jeden ze sposobów apostołstwa świeckich, który nie tylko możecie, ale powinniście podejmować, wprowadzając w różne aspekty życia publicznego standardy wypływające z Ewangelii i chrześcijańskie wartości.

Zachęcam was również do udziału w zbliżających się wyborach. Pamiętajmy, że jest to jeden z trzech sposobów (obok militarnej obrony ojczyzny i płacenia podatków), przez który wyrażamy nasz patriotyzm (por. KKK 2240). Przypomina o tym Katechizm Kościoła Katolickiego, omawiając czwarte przykazanie Boże, czyli gdy mówi o miłości do rodziców. To zrozumiałe. Ojczyzna to nasza matka!

Wystąpienia, które – jak Bóg pozwoli – będę stąd wygłaszał dwa razy w roku, chciałbym potraktować jako szeroko rozumianą katechezę. (...)

Bardzo utkwilo mi w pamięci to, co śp. papież Benedykt napisał we wstępie do Katechizmu dla młodych Youcat. „Po Soborze Watykańskim II (1962–1965) – pisał ten wielki papież – i w sytuacji głębokich zmian kulturowych wielu ludzi nie wiedziało dobrze, w co właściwie wierzą chrześcijanie, czego naucza Kościół i czy on w ogóle może o czymkolwiek nauczać oraz jak to wszystko pasuje do całkowicie zmieniającej się kultury. Czy chrześcijaństwo jako takie nie

zdezaktualizowało się? Czy człowiek rozsądny może być dzisiaj jeszcze wierzącym? Były to pytania, które stawiali sobie także dobrzy chrześcijanie”. I dalej: „Musicie wiedzieć, w co wierzyć. Musicie pojmować waszą wiarę tak precyzyjnie, jak informatyk zna system operacyjny komputera. Musicie ją opanować jak dobry muzyk swoją partię utworu”. Przyznajcie, że żadne z tych słów nie straciło aktualności. Dlatego bardzo was zachęcam do systematycznej katechezy w waszych parafiach. (...)

Półtora roku temu, podczas pielgrzymki mężczyzn, w ramach popołudniowego nabożeństwa mówiłem w tym miejscu o nadziei, teraz chciałbym powiedzieć o sprawie najbardziej fundamentalnej, czyli o wierze. Skłania mnie do tego temat dzisiejszej pielgrzymki: „Błogosławiona, która uwierzyła”. O kim to mowa? Kto jest tą błogosławioną? Odpowiedź jest jasna: najpierw i przede wszystkim jest nią Maryja. Ta, która nas tu dziś zgromadziła. Słyszeliśmy przed chwilą słowa Elżbiety, która tak właśnie przywitała Maryję, która przyszła ją odwiedzić: „Błogosławiona, która uwierzyła, że spełnią się Słowa wypowiedziane od Pana” (Łk 1,45).

Na tym właśnie polega wiara. Na przekonaniu, że Słowo Pana jest prawdą, także wtedy, gdy wydaje się ono trudne, a nawet absurdatne; także wtedy, gdy wielu, albo większość tych, którzy są obok nas, mają je za nic, za trociny i bzdurę. Czasem są to osoby najbliższe. Mają ten sam adres, to samo nazwisko i ten sam kawałek złota na palcu, ale wybierają inaczej. (...)

Wiara to decyzja życia, by iść za Panem, by z Nim być! Taka decyzja jednak to nie wszystko. To jeden z aspektów wiary. Ważny, ale nie wystarczający. Musi być coś jeszcze. Oprócz wierzzenia, potrzebne jest powierzenie się. Katechizm mówi, że wiara jest „przylgnięciem” całego człowieka do Boga (por. KKK, 176). (...)

To jest wiara w jej podwójnym wymiarze: gdy wiem, że Bóg jest Prawdą, ale także – i to jest ważniejsze – gdy wiem, doświadczam tego i czuję, że Bóg to Miłość! Tak jest z Maryją – Ona jest błogosławioną, która uwierzyła. (...)

Łatwo jest przylgnąć do Boga, kiedy wszystko idzie dobrze. Ale co zrobić, gdy dobrze nie idzie. Gdy moja wiara napotyka trudności spowodowane na przykład cierpieniem, którego nie jestem w stanie zrozumieć, a tym bardziej wytłumaczyć, czy przyjąć. (...)

Kryzys wiary może być także spowodowany sytuacją w Kościele. Ilu ludzi porzuciło Boga z powodu Kościoła. Są przekonani, że Kościół

ich zawiódł, a nawet oszukał. I nie chodzi tylko o skandale z udziałem duchownych o różnym charakterze, tle i wymiarze, choć o nie, oczywiście, też. „Wszyscy wiecie – pisał Benedykt XVI – jak bardzo w ostatnim okresie wspólnota wierzących została zraniona przez ataki zła, przez przedostawanie się zła nawet do wnętrza, do serca Kościoła”. Tak, wszyscy to wiemy i jeszcze długo będziemy się mierzyć z tą głęboką raną. Robimy to w Kościele i będziemy robić. (...)

Wybitny szwajcarski teolog Hans Urs von Balthasar pisał lata temu: „Kościół posoborowy w dużej mierze zagubił swój mistyczny charakter. Stał się Kościołem niekończących się rozmów, organizacji, komitetów doradczych, kongresów, synodów, akademii, grup, funkcji, struktur i przebudowywania ich, eksperymentów socjologicznych, statystyk...”. Dzisiaj by pewnie te słowa powtórzył.

Przytaczam je w czasie, gdy trwa synod, z którym wiąże nadzieje. Jeśli jednak synod ma być pożyteczny dla Kościoła, nie może być kolejnym krokiem jego „uziemienia” i uczynienia go bardziej strawnym dla świata, bo wówczas jedynie pogłębi on kryzys wiary u wielu, którzy potrzebują bardziej wzniesienia niż uziemienia. (...)

Droga do odnowy Kościoła wiedzie przez powrót do duchowości, do mistyki. (...)

Ponadto wszyscy i kobieta, i mężczyzna, mamy taką samą godność dziecka Bożego. „Wszyscy bowiem dzięki tej wierze jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie” – pisał św. Paweł w Liście do Galatów. – Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,26-28). (...)

Kryzys wiary, choć jest czymś bolesnym i trudnym, jeśli jest dobrze przeżyty, z mądrym towarzyszeniem mądrych ludzi, zawsze prowadzi do wzrostu wiary. (...)

Pomocą w kryzysach wiary – choć może to zabrzmieć dziwnie – jest wierność, stałość, niepodjęmowanie raptownych i gwałtownych decyzji, korzystanie z pomocy mądrych i przyjaznych ludzi, trzymanie się tego co pewne, zwłaszcza Słowa Bożego (por. KKK 162), nawet jeśli się zdaje, że ono nic nie mówi, Maryja jest tego piękniejszym przykładem.

To z Jej przykładu czerpało tylu ludzi wiary. W tym także tyle śląskich kobiet. Myślę tu np. o Franciszce Koźdoń zamordowanej w Au-

schwitz z powodu jej zaangażowania w ruch oporu, o Marii Kujawskiej, lekarce, nazywanej „śląską doktor Quinn” i „aniołem z Ravensbruck”, gdzie – mimo osobistego zagrożenia niosła pomoc uwięzionym tam kobietom, czy o Anieli Wolnik, „śląskiej Ince”, sanitariuszce, działaczce plebiscytowej, odznaczonej krzyżem Virtuti Militari.

Czy to nie Ona, Maryja, pomogła także Rodzinnie Ulmów, która za kilka tygodni zostanie beatyfikowana? Cóż za wspaniali ludzie: jaśni, przejrzysti, prości, którzy Ewangelię czytali dosłownie i wypełniali konkretnie, także jej najtrudniejsze strony. Już dziś ich prosimy: módlcie się za nami, abyśmy stając przed mniejszymi trudnościami niż wy, nie spartaczyli sprawy. Módlcie się za nami, niebawem już błogosławieni: Wiktorio, Józefie, Stasiu, Basiu, Władku, Franku, Antosiu, Marysiu. Módl się za nami także i Ty, którego imienia nie znamy, któreś wtedy od siedmiu miesięcy żyło w łonie swojej mamy. Módl się za nami, Człowieku Nienarodzony. Błogosławiony!

Kochani Siostry i Bracia,

chciałbym wam podziękować za waszą wiarę, której znakiem jest także dzisiejsza obecność. Dziękuję za wiarę, która, jak powie św. Paweł, działa przez miłość (por. Ga 5,4). Przez miłość matki, żony, siostry, babci, osoby konsekrowanej. Przez miłość kobiety. Przez miłość po prostu! (...)

<https://katowice.gosc.pl/doc/8449778.Piekary-kobiet-2023-Blogoslawiona-ktora-uwierzyla>

*nadesłał o. Mieczysław Kożuch SJ,
wybrał Stanisław Waluś*

W oczekiwaniu na beatyfikację rodziny Ulmów

1. Wprowadzenie

Beatyfikacja została wyznaczona na 10 września 2023 r., a więc na początku meteorologicznej jesieni. Postanowiłem przeglądnąć prasę z meteorologicznego lata tego roku, aby pokazać jak redakcje przygotowywały swoich czytelników do tego niezwykłego wydarzenia. Dlaczego niezwykłego? Będzie to beatyfikacja całej rodziny – z jeszcze nienarodzonym dzieckiem. Beatyfikacja za czyn miłości bliźniego – do końca, bo ze świadomością, że ukrywanie Żydów grozi śmiercią ze strony władz III Rzeszy Niemieckiej.

O ważności wydarzenia dla redakcji dziennika lub czasopisma świadczy umieszczenie tematu

na pierwszej stronie lub specjalny dodatek. Przedmiotem analizy są tylko tygodniki, które regularnie czytam. Z prezentowanych miesięczników regularnie czytam tylko Biuletyn IPN. Ze względu na ramy tego opracowania nie uwzględniam Naszego Dziennika, gdzie w okresie lata było dużo artykułów poświęconych beatyfikacji rodziny Ulmów.

2. Artykuły w tygodnikach

Z artykułu Bogumiła Łozińskiego zatytułowanego „Przykład dla rodzin” przytoczę trzy zdania [Łoziń]. „Rodzina Ulmów może być inspiracją dla współczesnych małżeństw i rodzin – podkreślają biskupi w liście pasterskim dotyczącym beatyfikacji Józefa, Wiktorii i ich siedmiorga dzieci”. „Wskazali, że prześladowanym Żydom pomagali «w imię wierności Chrystusowi i zgodnie z przykazaniem miłości bliźniego. Ich heroiczna śmierć była zwieńczeniem ofiarnej miłości realizowanej dzień po dniu, w zwyczajnych okolicznościach życia małżeńskiego i rodzinnego»”.

Z artykułu [Jałow] przytaczam dwa fragmenty. „Przed wojną w 4,4-tysiecznej Markowej mieszkało 120 Żydów. Większość z nich Niemcy wywieźli do Bełżca. Ukrywało się około 50. W grudniu 1942 r. przeprowadzono wielkie przeszukanie i połowę znaleziono. Następnego dnia wszystkich rozstrzelano w areszcie. Kolejne ofiary to ośmioro Żydów, których żandarmi znaleźli u Ulmów i na miejscu zamordowali. Znanym jest 21 osób pochodzenia żydowskiego, które dzięki pomocy markowian przeżyły wojnę”. „Ponadto Ulmowie nie zginęli za to, że odmówili wyparcia się Chrystusa, ale za pomoc bliźnim. Jednak taka śmierć też jest formą męczeństwa. Zgodnie ze słowami papieża Benedykta XVI męczeństwem jest dobrowolnie przyjęta śmierć za wiarę lub z racji innej cnoty, która jest związana z Bogiem. Są zatem w kościele męczennicy, którzy oddali życie, broniąc czystości (np. bł. Karolina Kózkówna) czy sprawiedliwości (bł. Rosario Livatino, sycylijski sędzia zabity przez mafię). W przypadku rodziny Ulmów taką cnotą jest miłosierdzie wobec prześladowanych Żydów”.

O innych osobach z Markowej, którzy ukrywali Żydów mówi dr Mateusz Szpytma, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej [Bohat]. „Trochę więcej wiemy o rodzinie Szylarów dzięki temu, że ich dom został przeniesiony do skansenu – razem z kryjówką, w której Żydzi się chowali. W przypadku pozostałych znamy nazwiska i imiona. Trochę lepiej znamy losy tych,

którzy dostali medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata: to oprócz Szylarów i Ulmów jedna z rodzin Barów”. Markowianie przyjmowali nie tylko Żydów – to tytuł wypowiedzi Waldemara Rataja, dyrektora Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej [Rataj].

Ulmowie zostali patronami roku 2024 [Jakim]. Przytaczam początek artykułu. „Katowany przez komunistów salezjanin, późniejszy metropolita poznański, i rodzina, która zapłaciła najwyższą cenę za ukrywanie Żydów z rodzin Goldmanów, Didnerów i Grünfeldów, będą patronami roku 2024. Tak postanowił Sejm Rzeczypospolitej. Posłowie, ustanawiając Rok Rodziny Ulmów (za uchwałą opowiedziało się aż 446 z nich, nikt nie był przeciw, a dwóch wstrzymało się od głosu), argumentowali, że w roku, gdy upływa 80 lat od zamordowania przez hitlerowców rodziny w Markowej na Podkarpaciu, chcą uczcić wszystkich, którzy oddali życie za pomoc prześladowanym Żydom. W uroczystościach beatyfikacyjnych weźmie udział zaproszony przez metropolitę przemyskiego abp. Adama Szala naczelnym rabin Polski Michael Schudrich”. Obecność naczelnego rabina Polski podkreśla znaczenie beatyfikacji i zadaje kłam narracji o rzekomym polskim antysemityzmie [Rabin].

O wielu sprawach związanych z beatyfikacją rodziny Ulmów napisano w [Blisk]. „ (...) – Spodziewamy się około 60 biskupów z kraju i zagranicy, wśród nich kard. Roberta Saraha i kard. Gerharda Müllera. W imieniu papieża Franciszka Eucharystii będzie przewodniczył kard. Marcello Semeraro – zapowiedział abp Adam Szal. (...) – Wspomnienie liturgiczne bł. Ulmów będzie obchodzone 7 lipca, w rocznicę ślubu Józefa i Wiktorii – zapowiedział ks. dr Witold Burda, postulador procesu beatyfikacyjnego. W organizację i promocję obchodów towarzyszących beatyfikacji rodziny Ulmów zaangażowały się władze państwowe i samorządowe. Prezydent RP Andrzej Duda powołał w tym celu w marcu br. odrębny komitet. (...) Kulminacją działań o charakterze kulturalnym będzie misterium «Przerwane dzieciństwo» w Filharmonii Podkarpackiej w przeddzień Mszy beatyfikacyjnej – 9 września. Wcześniej, 20 sierpnia w Łańcucie odbędzie się premiera filmu dokumentalnego „Ulmowie” w reż. Dariusza Walusiaka, 27 sierpnia zaś w Kolbuszowej – koncert «Sprawiedliwi z Markowej – Psalmi Pokoju i Dziękczynienia». Wśród inicjatyw znalazło się także nadanie imienia rodziny Ulmów Portowi Lotni-

czemu Rzeszów-Jasionka, które zaplanowano na koniec roku. W grudniu br. w Komitecie Regionów w Brukseli zostanie zaprezentowana wystawa ukazująca historię rodziny Ulmów oraz polskich sprawiedliwych. Ojcu Świętemu zostanie przekazana szopka bożonarodzeniowa wykonana przez lokalnych artystów z Markowej”. Do portu lotniczego w Jasionce przychodzi pomoc wojskowa i humanitarna dla Ukrainy [Stelm]. Mszę św. będzie koncelebrowało prawie 700 księży z kraju i z zagranicy, a beatyfikacja rodziny Ulmów będzie największym wydarzeniem dla Kościoła w Polsce w tym roku [Przyg].

Pokażmy światu prawdę o Polsce – tak został zatytułowany wywiad z Grażyną Ignaszak-Bandych, szefem Kancelarii Prezydenta RP, sekretarzem Obchodów Towarzyszących Beatyfikacji Rodziny Ulmów [Pokaż]. Przytoczę tu fragmenty z tego wywiadu. „Marcin Wikło: Za miesiąc odbędą się uroczystości beatyfikacyjne rodziny Ulmów. (...) Grażyna Ignaszak-Bandych: To jest historia polskości. O bohaterstwie, godności, solidarności. O rodzinie, wierze w Boga, o zaangażowaniu i poświęceniu. O byciu nieobojętnym. W rodzinie Józefa i Wiktorii Ulmów, w ich życiu i postawach dostrzegamy najlepsze cechy człowieczeństwa i polskości. (...) Marcin Wikło: Beatyfikacja już 10 września. Co przy tej okazji powinniśmy sobie uświadomić? ” Grażyna Ignaszak-Bandych: Że mamy być z kogo i z czego dumni. I ta duma powinniśmy się dzielić. Rozumiał to prezydent Lech Kaczyński, który rodzinie Ulmów nadał pośmiertnie Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, rozumie to prezydent Andrzej Duda, z którego inicjatywy 24 marca został ustanowiony Narodowym Dniem Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. (...)”.

Warto przeczytać rozmowę dr. Mateusza Szpytmy, wiceprezesa IPN, pochodzącego z Markowej na Podkarpaciu, krewnego Wiktorii Ulmy z Jaromirem Kwiatkowskim [Beaty].

Z artykułu Konrada Dwernickiego przytaczam dwa fragmenty: „Historia rodziny Ulmów jest jednym z najjaskrawszych przykładów bohaterstwa i człowieczeństwa zwykłych Polaków, którzy w okrutnych czasach byli zdolni do niezwykłych postaw. Solidarność z uciśnionymi Ulmowie **przyplacili życiem**, ale pamięć o nich będzie wieczna. Na miesiąc przed beatyfikacją redakcja „Tygodnika Solidarność” odwiedziła Markową – rodzinną miejscowość przyszłych beatyfikowanych”, „Niemcy byli Niemcami, po prostu, a dziś nazizmu używa się jako wymówki

do tłumaczenia ich niewyobrażalnego okrucieństwa. Szowinistyczni, uważający się za lepszych, traktujący inne narody jak podludzi. Niemcy mają to w sobie od dawna, i tak jak Ulmowie byli zwykłymi Polakami zdolnymi do niezwykłego bohaterstwa, tak Dieken czy Kokott byli zwykłymi Niemcami, zdolnymi do niezwykłego okrucieństwa. Dziś, gdy słyszymy, jak Niemcy próbują nas, Polaków pouczać, jak mamy żyć, jakich polityków wybierać, otwiera się nam nóż w kieszeni. Dzisiejsze paternalistyczne podejście Niemców wobec Polaków jest po prostu pierwszym szczeblem tej drabiny eskalacyjnej, na której szczycie znajduje się niemiecki szowinizm i nazizm” [Werni].

3. Wystawy i lokomotywa

„Na Dworcu Centralnym w Warszawie odbyła się prezentacja lokomotywy PKP z grafikami zapowiadającymi beatyfikacje rodziny Ulmów. To wspólny projekt MKiDN, Biura Niepodległa, PKP SA, PKP Intercity SA oraz IPN. W hali głównej Dworca Centralnego otwarto wystawę «Samarytanie z Markowej»” (...) [Lokom]. „W Madrycie, Waszyngtonie, Nowym Jorku i Wilnie zostanie pokazana okolicznościowa wystawa” [Stelm]. W Polsce wystawa przygotowana przez IPN stanie wpieryw przed Pałacem Prezydenckim, potem w Markowej i w innych miejscach [Wydar].

4. Filmy

O filmie Mariusza Pilisa pisze Edward Kabierz w [Kabie-a]. Przytaczam początek i dalszy fragment z tego artykułu. „Najnowszy film Mariusza Pilisa „Historia jednej zbrodni” jest nie tylko rekonstrukcją zbrodni popełnionej w czasie okupacji na rodzinie Ulmów za ukrywanie Żydów. Oczywiście film przedstawia dokładnie wydarzenia, jakie miały miejsce 24 marca 1944 roku w Markowej”. „Opowiada o niepamięci, jaka dotknęła Niemców w sprawie popełnianych w czasie okupacji zbrodni, a także świadomego fałszowania stosunku Polaków do ich żydowskich współobywateli. Doskonale obrazuje to zarejestrowana w 2014 roku scena wystąpienia prof. Jana Grabowskiego w czasie konferencji, w Żydowskim Instytucie Historycznym. Wątek dotyczący niepamięci, związany z listem córki kierującego zbrodniarzami dowódcy żandarmów Eilerta Diekena, ilustruje z kolei problem bezkarności, jaką cieszyła się większość niemieckich oprawców w Niemczech po II wojnie światowej”.

W [Tam] Edward Kabierz rozmawia z Mariuszem Pilisem i tu przytoczę koniec ostatniej wypowiedzi Pilisa. „Grabowski mówi, że po masakerze w Markowej Polacy ze strachu przed Niemcami zamordowali wszystkich Żydów, a w moim filmie występuje jeden z nich. Pisałem nawet do Grabowskiego w tej sprawie, prosząc o materiały, na podstawie których formułuje swoje oskarżenia. Oczywiście nie doczekałem się. Jaką ten człowiek czuje odpowiedzialność za swoje słowa? Jak można dopuszczać się tak rażących kłamstw. Tak to nazywam, bo mam utrwalonego na taśmie człowieka, który przetrwał w Markowej śmierć Ulmów. Przetrwało 21 Żydów. Myślę, że Opatrzność nade mną czuwała. Kiedy patrzę na te zbierane od 2013 roku materiały, muszę powiedzieć, że jestem dzieckiem szczęścia, bo byłem we wszystkich ważniejszych momentach dotyczących odkrywania tej zbrodni. Wiem, że takie rzeczy nie dzieją się bez przyczyny. Codziennie modlę się za to, co dostałem”. Marcin Wikło omawiając film „Historia jednej zbrodni” tak zaczyna swój artykuł: „«Historia jednej zbrodni» Mariusza Pilisa to film daleko wykraczający poza dokumentalną relację o zbrodni, której niemieccy żandarmi dokonali na polskiej rodzinie i ukrywanych przez nią Żydach. To także dogłębna analiza roli Niemców – ówczesnych i współczesnych. Tych, którzy o tragedii z małej podkarpackiej wsi chcą pamiętać, i tych, którzy przez lata ją zacierali” [Wikło].

Recenzję tego filmu napisał Mirosław Winiarczyk [Winia].



**HISTORIA
JEDNEJ
ZBRODNI
W KINACH OD
9 CZERWCA**

wSieci Historii,
nr 09-10 (124-125),
wrzesień-
październik 2023,
s. 100

Reżyser Dariusz Walusiak zrealizował film „Ulmowie. Błogosławiona Rodzina” [Kabie-b]. Przytaczam koniec artykułu. „Film D. Walusiaka opowiada nie tylko o historii i zabójstwie Ulmów, ale też o bohaterskiej postawie innych mieszkańców Markowej, dzięki którym okupację przeżyło 21 Żydów. Wśród nich siedmioosobowa rodzina Weltzów, ukrywana przez Antoniego

i Dorotę Szylarów, których córki występują w dokumencie. Myślę, że film odpowiada w sposób jednoznaczny na postawione przez reżysera pytanie o motywy, jakie kierowały Ulmami. Byli ludźmi głęboko wierzącymi i żyli Ewangelią na co dzień”. Ogólnopolska premiera tego filmu odbędzie się w Łańcucie 20 sierpnia 2023 r. [Wydar].

5. Materiały o Ulmach

„«Błogosławiona Rodzina Ulmów» to pieśń przygotowana specjalnie na uroczystości beatyfikacji Rodziny Ulmów, która odbędzie się 10 września w Markowej w archidiecezji przemyskiej. Muzykę skomponował ks. dr hab. Mieczysław Gniady, dyrygent Archidiecezjalnego Chóru «Magnificat» z Przemyśla, a słowa napisała chórzystka Monika Madaia. (...)» [Pieśń].

Informacja o materiałach pomocnych w przygotowaniu się do beatyfikacji ukazała się w [Mater]. „(...) Na stronie internetowej ulmowie.pl znalazły się materiały duszpasterskie do wykorzystania podczas nowenny (1-9 września). (...) Na stronie internetowej ulmowie.pl można znaleźć jeszcze wiele innych wiadomości. Są to aktualności dotyczące beatyfikacji, informacje biograficzne i historyczne, a także materiały modlitewne i duchowe dla osób indywidualnych, rodzin, duszpasterzy i katechetów. Strona poza wersją w języku polskim proponuje treści w ośmiu wersjach językowych. Po beatyfikacji odbędzie się coroczna Ogólnopolska Pielgrzymka Małżeństw i Rodzin na Jasną Górę (23-24.09). (...)”.

Materiały związane z rodziną Ulmów zostały przekazane na Światowe Dni Młodzieży w Lizbonie [Stelm].

6. Artykuły w miesięcznikach

Biuletyn IPN



**BŁOGOSŁAWIENI
MIŁOSIERNI**

Biuletyn IPN, nr 3
(208), marzec 2023, s.
1

Heroizm przeżył lęk – z Mateuszem Szpytłą, wiceprezesem Instytutu Pamięci Narodowej, rozmawia Jan. M. Ru-

man, s. 3- 33

wSieci Historii



JAK ZGINEŁA RODZINA ULMÓW ZBRODNIĄ I ŚWIĘTOŚĆ

wSieci Historii, nr
03-04 (118-119),
marzec-kwiecień
2023, s. 1

Dr Karol Nawrocki,
prezes Instytutu
Pamięci Narodowej:

Ukarane człowieczeństwo, s. 40

Dr Wojciech Hanus, OBBH IPN w Rzeszowie:
„Ratując życie innych, złożyli w ofierze własne...”, s. 41-45

Ks. Witold Burda, postulator procesu beatyfikacyjnego rodziny Ulmów, Kuria Przemyska:
Samarytanie z Markowej – droga do chwały ołtarzy, s. 46-47

Dobre Nowiny



Miłosierni Samarytanie z Markowej

Po raz pierwszy
w dziejach Kościoła
Beatyfikacja całej rodziny,
w tym nienarodzonego dziecka

2024 – Rok Rodziny
Ulmów

Wiktoria Ulma –
kobieta spełniona

Nowy film już w kinach! Ulmowie. Błogosławiona Rodzina

Dobre Nowiny. Bezpłatna Gazeta Ewangelizacyjna, nr 6 (87), sierpień 2023, s. 1

Beatyfikacja, s. 2

Małgorzata Pabis: Drodzy Czytelnicy!, s. 3

2024 – Rok Rodziny Ulmów, s. 3

Miłosierni Samarytanie z Markowej, z ks. dr. Witoldem Burdą, postulatorem w procesie beatyfikacyjnym rodziny Ulmów, rozmawia Małgorzata Pabis, s. 4-5

Anna Stanisławska: Wiktoria Ulma – kobieta spełniona, s. 6

Polecamy książkę: Maria Elżbieta Szulikowska „Wiktoria Ulma. Opowieść o miłości”, zamówienia pod numerem telefonu: 661 128 006, s. 6

Ulmowie. Błogosławiona rodzina, s. 8

Ten film powstawał 20 lat! ...

O swoim filmie opowiada Dariusz Walusiak, reżyser, s. 8

Agnieszka Bugała: Pamiątki, s. 10

Muzeum Polaków Ratujących Żydów, s. 11

Mały Gość Niedzielny



NAUCZYCIELE
pięknego życia.
W ŚRODKU
MAGNES-
ZAKŁADKA z wi-
zerunkiem błogo-
sławionej rodziny
Ulmów.

Mały Gość Nie-
dzielny, nr 9, wrze-
sień 2023, s. 1

Gabi Szulik: Pięknie żyć to mniej mieć, a więcej być, s. 2

Agata Ślusarczyk: Błogosławiona rodzina Ulmów. Samarytanie z Markowej, s. 8-11

Agata Ślusarczyk: Szkoła Podstawowa im. Sług Bożych Rodziny Ulmów. Pająki, teledysk i proziaki, s. 12-13

Różaniec

O. dr Andrzej Bielat OP: Życie jest proste jak modlitwa, Różaniec, nr 9 (855), wrzesień 2023, s. 26-27

7. Bibliografia

[Beaty] Beatyfikacja rodziny Ulmów będzie precedensowa, z dr. Mateuszem Szpytmą rozmawia Jaromir Kwiatkowski, Sieci, nr 34 (560), 21-27 VIII 2023, s. 59-61

[Blisk] is: Blisko Beatyfikacji, Idziemy, nr 34 (928), 20 VIII 2023, s. 5

[Bohat] Bohaterowie z Markowej, z Mateuszem Szpytmą rozmawia Jakub Jałowiczor, Gość Niedzielny nr 27, rok C, 9 VII 2023, s. 37

[Jakim] Jakimowicz Marcin: Ulmowie i abp Baraniak patronami roku 2024, Gość Niedzielny nr 31, rok C, 6 VIII 2023, s. 6

[Jałow] Jakub Jałowiczor: Ulmowie i inni, Gość Niedzielny nr 27, rok C, 9 VII 2023, s. 36-37

[Kabie-a] Kabierz Edward: Zbrodnie bez kary, Gość Niedzielny nr 34, rok C, 27 VIII 2023, s. 64

[Kabie-b] Kabierz Edward: Ostatni świadkowie, Gość Niedzielny nr 23, rok C, 11 VI 2023, s. 64

[Łoziń] Łoziński Bogumił: Przykład dla rodzin, Gość Niedzielny nr 25, rok C, 25 VI 2023, s. 7

[Mater] xlp: Materiały o Ulmach, Idziemy, nr 35 (929), 27 VIII 2023, s. 5

[Pieśń] dg: Pieśń dla Ulmów, Idziemy, nr 31 (925), 30 VII 2023, s. 29

[Pokaż] Pokażmy światu prawdę o Polsce, z Grażyną Ignaszak-Bandyń rozmawia Marcin Wikło, Sieci, nr 32 (558), 7-13 VIII 2023, s. 58-59,

[Przyg] Przygotowania idą pełną parą, Niedziela, nr 33, 13 VIII 2023, s. 23

[Rabin] Rabin na beatyfikacji Ulmów, Niedziela, nr 32, 6 VIII 2023, s. 22

[Rataj] Rataj Waldemar: Markowianie przyjmowali nie tylko Żydów, Gość Niedzielny nr 27, rok C, 9 VII 2023, s. 37

[Stelm] Stelmasiak Artur: Polska opowieść o Ulmach, Niedziela, nr 30, 23 VII 2023, s. 16

[Tam] Tam wykonano operacje na pamięci, z Mariuszem Pilisem rozmawia Edward Kabierz, Gość Niedzielny nr 23, rok C, 11 VI 2023, s. 65

[Werni] Wernicki Konrad: Nie ma większej miłości – rodzina Ulmów, Tygodnik Solidarność, nr 34 (1804), 22 VIII 2023, s. 48-50

[Wikło] Wikło Marcin: Trzy stygmaty Markowe, Sieci, nr 24 (550), 12-18 VI 2023, s. 66-67

[Winia] Winiarczyk Mirosław: Przed beatyfikacją Ulmów, Idziemy, nr 26 (920), 25 VI 2023, s. 28

[Wydar] Wydarzenia towarzyszące beatyfikacji Ulmów, Niedziela, nr 34, 20 VIII 2023, s. 33

Stanisław Waluś

Nie zabijaj!

Stan psychiczny matki nie może być usprawiedliwieniem zabicia dziecka – przypomina Episkopat Polski

Zespół Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych w wydanym stanowisku, podpisanym przez ks. bp. Józefa Wróbla, zdecydowanie sprzeciwia się zabijaniu dzieci poczętych pod pretekstem stanu psychicznego kobiet. „Aborcja nie może być prawnie dopuszczona z powodu występowania u matki zaburzeń psychicznych. W takich przypadkach należy stosować uznane i skuteczne metody leczenia” – przekonuje Zespół Ekspertów. (...)

W ocenie Zespołu „oznaczałoby to ponowna legalizację aborcji na życzenie, w dodatku drogą niekonstytucyjnej, pozaustawowej manipulacji”. (...)

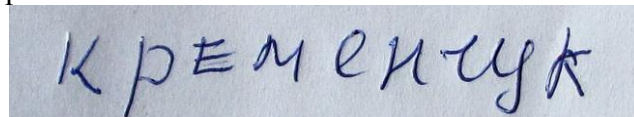
*Zenon Baranowski, Nasz Dziennik,
nr 205 (7773), 5 IX 2023, s. 1 i 3
Wybrał Stanisław Waluś*

Wojna w Ukrainie. Cz. XI. Wzajemność

Europejska Ukrainka w barze

W poniedziałek 7.8.2023 r. po długim oczekiwaniu w kolejce w PKO BP postanowiłem w drodze na przystanek autobusowy wstąpić do baru na zupeł. Zamówiłem jarzynową i wyciągnąłem 50 zł, aby zapłacić. Pani zapytała o drobne – nie miałem. Powiedziałem, że pójde gdzieś rozmienić. Pani zapytała, czy ktoś z personelu nie ma rozmienić. Nikt nie miał. Do kasy podeszła kobieta w średnim wieku i powiedziała, że za mnie zapłaci. Jej język wskazywał, że nie jest Polką. Wyciągnęła banknot 10. złotowy i odebrała resztę – 2 zł. Ja się na to nie zgodziłem. Pani w kasie oddała jej 10 zł, a ona zwróciła kasjerce resztę. Kasjerka powiedziała, żebym zjadł zupeł i potem pójde rozmienić i zapłacę. Po zjedzeniu zupy podziękowałem tej pani, która jadła obiad przy stoliku za chęć pomocy i zorientowawszy się, że jest z Ukrainy powiedziałem jej, że codziennie modłę się o zwycięstwo Ukrainy nad Rosją. Podziękowała mi.

Zapytałem, skąd pochodzi. Odpowiedziała, że z Kriemieńczyka. Poprosiłem o napisanie nazwy miejscowości na kartce. Powiedziała, że nie umie po polsku – odpowiedziałem, żeby napisała po ukraińsku.



Stanisław Waluś

Europejski Ukrainiec w pociągu.

W czwartek 10.08.2023 r. wracałem pociągiem z Żoną z Krakowa po odwiedzeniu wnuczek na lotnisko w Balicach. Kupiłem bilety na pociąg TLK do Katowic. Miejsca były numerowane. Gdy pociąg wjechał, zorientowałem się, że jedzie przez Gliwice i zgłosiłem konduktorowi chęć wykupienia dopłaty. Gdy pociąg ruszył konduktor sprzedał nam bilety na kontynuowanie jazdy. W Katowicach do naszego, sześciuosobowego przedziału weszło 6 osób, które miały miejscówki. Wobec tego wyszliśmy z Żoną z przedziału. Jak to zobaczył pan w średnim wieku powiedział swojemu najmłodszemu dziecku, aby dosiadło się do dwójki rodzeństwa i zaproponował Żonie, aby usiadła. Z jego głosu zorientowałem się, że są to Ukraińcy. Żona usiadła, ja siedziałem na krzeselku w korytarzu. Wychodząc w Gliwicach jeszcze raz podziękowaliśmy temu panu.

Stanisław Waluś

Przyjaźń i braterstwo to największe bogactwo – wyjątkowy zestaw monet kolekcjonerskich NBP i NBU

24 sierpnia Narodowy Bank Polski i Narodowy Bank Ukrainy wprowadzają do obiegu srebrne monety kolekcjonerskie tworzące zestaw „Przyjaźń i braterstwo to największe bogactwo”.



W ramach współpracy pomiędzy Narodowym Bankiem Polskim i Narodowym Bankiem Ukrainy, z okazji Dnia Niepodległości Ukrainy zaplanowano wspólną emisję zestawu monet polsko-ukraińskich – „Przyjaźń i braterstwo to największe bogactwo”. W zestawie znajdują się dwie srebrne monety kolekcjonerskie – polska o nominale 10 złotych oraz ukraińska o nominale 10 hrywien. Zostały one zaprojektowane w wyjątkowy sposób tak, że ich projekt tworzy kompozycyjną całość, a połączone układają się w kształt serca. (...)



Rewersy monet polskiej i ukraińskiej przedstawiają dwie postacie siedzące przy stole, dzielące się chlebem i winem. (...)



Awersy monet przedstawiają wstęgi w barwach flag Ukrainy i Polski. Zdobione są go-

dłem Ukrainy oraz wizerunkiem orła ustalonym dla godła Rzeczypospolitej Polskiej. W dolnej części monet znajdują się ozdobne rysunki przedstawiające ludzkie postacie. Kompozycje symbolizują obecną sytuację obu krajów: ukraińska moneta uosabia niebezpieczeństwa wojny i opór ludu, a polska pokazuje pomoc i współczucie.

<https://wpolityce.pl/gospodarka/658859-wyjatkowy-zestaw-monet-kolekcjonerskich-nbp-i-nbu>

Ukraina: Rosjanie ostrzelali budynki mieszkalne we Lwowie

Dziś w nocy praktycznie cała Ukraina znowu wybrzmiewała alarmami powietrznymi. Część rosyjskich rakiet najprawdopodobniej wystrzelonych z Morza Czarnego kierowało się najpierw na północ, aby następnie skrócić na zachód. (...)

Biskup pomocniczy tamtejszej łacińskiej archidiecezji, Edward Kawa, opisał tę tragedię dla papieskiej rozgłośni.

„Zginęły na chwilę obecną 4 osoby. Dwie z nich to nasze rzymskokatolickie, mama i córka. Córka była też wolontariuszką przy naszej parafii katedralnej w Fundacji Dajmy Nadzieję. I to młodzi ludzie. Co do tych dwóch [pozostałych] osób nie mam jeszcze informacji. Też ponad 13 ludzi leży w tej chwili w szpitalu. Różne mają obrażenia, niektórzy z nich znajdują się w stanie ciężkim – wskazał Radiu Watykańskiemu bp Kawa. – Jest mnóstwo osób rannych, bo to praktycznie zostało zniszczonych 60 mieszkań, ponad 50 samochodów. Właściwie jak spadł pocisk, to po prostu wszystko w okolicy zostało zniszczone. Ja akurat widziałem tu od strony kurii ów wybuch, to był on bardzo mocny i taki dźwięk był – chociaż my jesteśmy oddaleni od tego miejsca ponad 2 km, to dźwięk był bardzo mocny: tak, że nawet alarmy w samochodach, które stoją przy kurii, się powłączały. Czyli można sobie wyobrazić, jaki to był hałas. I tych wybuchów było do dzisiaj w nocy we Lwowie 5 takich właśnie bardzo mocno słyszanych.” (...)

Tych ostrzałów tutaj, jeśli chodzi o Lwów, dzięki Bogu nie było aż tak dużo, porównując z południem Ukrainy czy z Charkowem, czy z Chersoniem, czy też z Kijowem. Aczkolwiek tutaj też miały miejsce. Ten obecny z dzisiejszej nocy chyba możemy zaliczyć do jednego z gorszych, jeśli chodzi o ilość ofiar ludzkich i o zniszczenia materialne – powiedział bp Kawa. (...)

Biuletyn Radia Watykańskiego 6 lipca 2023 r.

Dzieci z Chersonia z modlitwą o pokój

Grupa dzieci strażaków z Chersonia, jednego z najbardziej dotkniętych wojną rejonów Ukrainy, modliła się na Jasnej Górze o pokój i poznawała jasnogórskie sanktuarium. Dzieci przebywały u nas na tygodniowym wypoczynku na zaproszenie strażaków z Centralnej Szkoły Państwowej Straży Pożarnej w Częstochowie. – Ze strony Polaków doświadczamy wiele dobra i wsparcia – powiedziała Olena Dorokhina, opiekunka grupy. Druga z opiekunek – Natalia Pavlenko dodała, że Ukraińcy nie tracą wiary, bo za wstawiennictwem Maryi Bóg wysłucha ich modlitw o pokój. (...)

*Niedziela, nr 34, 20 VIII 2023, s. 5
Opracował Stanisław Waluś*

Z historii Powstań Śląskich

Cz. XVII. Grupa Destrakcyjna „Wawelberga”

Wyimki: *Ciekawostką jest to, że wysokość pensji nie wiązała się ze stopniem, ale z potrzebami i zobowiązaniami rodzinnymi. Większe pobory otrzymywali szeregowi obarczeni rodziną niż oficerowie-kawalerowie.*

Do „Destrakcji” trafiali też ochotnicy – saperzy z Wojska Polskiego. Wszyscy niemal rekrutowali się z Wielkopolski, m.in. dzięki znajomości języka niemieckiego. Mieli oni też doświadczenie nabyte podczas swojego powstania.

18 marca 1921 r. pod naciskiem Korfatego płk P. Chrobok uznał, że wywołanie powstania w obecnej chwili nie ma szans powodzenia, gdyż będzie stłumione przez aliantów i bojówki przybyłych emigrantów.

Choć przyszło Ślązakom czekać na decyzję mocarstw przyznania Polsce ich ziem, doświadczeni ciągłymi tylko obietnicami, przestali wierzyć, że w drodze zabiegów dyplomatycznych można cokolwiek osiągnąć. Przygotowywali się więc do powstania. Już od grudnia 1920 r. kpt. Tadeusz Puszczyński zaczął tworzyć Grupę Destrakcyjną. Miała ona odciąć całkowicie teren plebiscytowy, czyli Górny Śląsk, od Rzeszy, by uniemożliwić przerzut wojska niemieckiego w rejony walk. Puszczyński przyjął pseudonim Wawelberg – czyli Wzgórze Wawelskie.

Po wnikliwych penetracjach terenu Puszczyński z Baczyńskim opracowali plan działań destrakcyjnych. „Grudniowy plan działalności dywersyjnej oprócz zasadniczego celu, jakim

była izolacja niemieckich ośrodków dyspozycyjnych, miał również „dążyć do osiągnięcia fizycznego i psychicznego efektu, który podniósłby nastrój w pierwszych dniach powstania. Pokazać w pierwszej chwili tak swoim, jak i obcym, że przyszła rozgrywka zbrojna nie jest burdą polityczną, lecz konsekwentną walką, do której każdy musi się ustosunkować w sposób rzeczowy i ściśle określony” – zacytowała Puszczyńskiego Zyta Zarzycka w swojej książce *Polskie działania specjalne na Górnym Śląsku 1919–1921* (s. 64).

Oddział II sztabu Generalnego WP, a zwłaszcza kpt. Kierkowski, nie tylko pozytywnie odniósł się do tego pomysłu, ale od razu wsparł Puszczyńskiego. Referat Destrakcji otrzymał status autonomicznej jednostki z własnym budżetem i niezależnością organizacyjną. Pieniądze przeznaczano na zakupy broni, środków technicznych, materiałów wybuchowych, opłacenie podróży, kwater i żywności oraz diety dla pracowników referatu. Ciekawostką jest to, że wysokość pensji nie wiązała się ze stopniem, ale z potrzebami i zobowiązaniami rodzinnymi. „Większe pobory otrzymywali szeregowi obarczeni rodziną niż oficerowie-kawalerowie. Uwzględniano również posiadanie na utrzymaniu rodziców lub rodzeństwa” – napisała Zyta Zarzycka w swojej książce. Nad finansami czuwał ppor. Edmund Charaszkiewicz. Wyplacał on kolejne zaliczki dopiero po drobiazgowym rozliczeniu poprzednich kwot.

Charaszkiewicz był siostrzeńcem Elżbiety Korfantowej. Po wczesnej śmierci matki wychowywał się na Górnym Śląsku. Znał teren i był szalenie skrupulatny w rozliczeniach. Kpt. Puszczyński pobrał w Oddz. II Sztabu MSWojsk. 130 190 marek niemieckich. Po zakończeniu powstania do kasy zwrócono 4 364,05 z dokładnością do feniga. Resztę rozliczono rachunkami. Oczywiście referat dysponował też markami polskimi i dolarami. Walutę niemiecką kupowano w Gdańsku na czarnym rynku, przez wysyłanych tam specjalnie z Warszawy oficerów Wydziału Plebiscytowego. Warto wspomnieć, że w 1921 r. za 1 \$ płacono 65 marek niemieckich, a 790 marek polskich. (...)

Jadwiga Chmielowska

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/teksty-kik-i-inne-materialy>

*Cały tekst na stronie internetowej
KIK w Katowicach w zakładce
„Teksty KIK i inne materiały”.*

Wybory parlamentarne i referendum 15 X 2023 r. cz. III

„Nikt nie może być jednocześnie dobrym katolikiem i prawdziwym socjalistą”

Ten cytat, zaczerpnięty z encykliki Piusa XI^[1] „*Quadragesimo anno*”^[2] opublikowanej 15 maja 1931 r. w 40. rocznicę encykliki Leona XIII „*Rerum novarum*”, jest ciągle drogowskazem dla ludzi zafascynowanych lewicowymi ideologiami. W XIX w. pojęcie lewica było kojarzone z ugrupowaniami republikańskimi i socjalistycznymi. Dzisiaj, przez lewicowe stanowisko polityczne rozumiemy postawę ideologicznie wywodzącą się z mniej lub bardziej wyraźnych i ugruntowanych zasad socjalistycznych^[3].

Papież stwierdził, że choć socjalizm, jak wszystkie błędy, mieści w sobie część prawdy, „opiera się jednak na sobie właściwej nauce o społeczeństwie, niezgodnej z prawdziwym chrześcijaństwem”.

Już wtedy, papież przestrzegał przed zgubnym oddziaływaniem socjalizmu na dzieci, bo „pozorami przyjaźni wabi on i przyciąga ku sobie przede wszystkim dzieci”. Celem socjalizmu jest dokonanie przemiany społecznej. Papież wskazuje na sprzeczność socjalizmu obyczajowo-kulturowego z zasadami i celami chrześcijańskiego wychowania. Uważa, że obowiązkiem papieża jest ostrzeżenie przed groźnym niebezpieczeństwem socjalizmu, „aby wszyscy pamiętali, że ojcem tego etyczno-kulturowego socjalizmu był liberalizm, a spadkobiercą będzie «bolszewizm»”.

Papież stwierdza, że konieczne jest odrodzenie moralne: „przed upragnionym odnowieniem ustroju społecznego musi się dokonać odrodzenie ducha chrześcijańskiego, któremu tylu ludzi w życiu gospodarczym się sprzeniewierza. Bez tego daremne będą wszystkie wysiłki, a gmach ustroju będzie wznoszony na piasku lotnym, nie na skale”.

Te słowa Piusa XI są nadal aktualne. Wybierając naszych przedstawicieli do różnych władz, zastanówmy się, czy odrodzenie moralne, tak potrzebne naszej Ojczyźnie, może dokonać się z ich udziałem.

^[1] Pius XI (Achille Ratti) był wizytatorem apostolskim, a następnie nuncjuszem apostolskim w Polsce. Podczas Bitwy Warszawskiej pozostał w Warszawie jako jeden z dwóch przedstawicieli dyplomatycznych obcych państw.

^[2] <https://www.mop.pl/doc/html/encykliki/Quadragesimo%20anno.htm>

^[3] https://de.wikipedia.org/wiki/Politische_Linke

Antoni Winiarski

To jest ważne, kto będzie rządził

O znaczeniu udziału katolików w życiu politycznym mówi **ks. prof. Piotr Mazurkiewicz**

Franciszek Kucharczak: Czy udział w życiu politycznym jest obowiązkiem katolika?

Ks. Piotr Mazurkiewicz: Jest obowiązkiem. Jasno formułują to dokumenty kościelne. Po Soborze Watykańskim II podkreśla się go jednak przede wszystkim w odniesieniu do świeckich. Polityka jest jednym z obszarów ewangelizacji powierzonych świeckim. Trzeba to mocno podkreślić: chodzi o przenikanie świata polityki duchem Ewangelii i doprowadzanie do Pana Boga. Tak opisują to dokumenty soborowe *Lumen gentium* i *Apostolicam actuositatem*. Bezpośredni obowiązek zaangażowania – w świetle adhortacji Jana Pawła II *Christifideles laici* – dotyczy życia politycznego w znaczeniu szerokim, nie tylko polityki partyjnej, ale w ogóle działania na rzecz dobra wspólnego. (...)

Franciszek Kucharczak: Wydaje się, że ta odpowiedzialność znajduje szczególne odzwierciedlenie w wyborach. Widzimy, że tam, gdzie chrześcijanie „odpuszczają”, nieraz przyjmuje się ustawodawstwo dalekie od standardów chrześcijańskich. Czy uchylenie się od udziału w wyborach jest dla katolika moralnie dopuszczalne?

Ks. Piotr Mazurkiewicz: Świeccy mają misję uświęcania świata przez wszystko co robią – również przez zaangażowanie polityczne. (...)

Potrzebna jest pamięć, by móc rozróżnić wiarygodność poszczególnych polityków i partii. Nie chodzi tylko o to, żeby wrzucić kartkę do urny, ale o to, żeby był to świadomy wybór. (...)

Trzeba to mieć zawsze w głowie, że partie polityczne różnią się czymś istotnym, zwłaszcza w czasach tak wielkich przemian, w jakich żyjemy. A to jest ważne, kto będzie rządził. Także w Polsce.

Franciszek Kucharczak: Przy czym lepiej nie oczekiwać zaistnienia partii idealnej...

Ks. Piotr Mazurkiewicz: Nigdy nie będziemy zgadzać się w stu procentach z programem jakiejś partii, z jej składem osobowym i z jej rzeczywistym działaniem. Staramy się wybrać tę, która naszym zdaniem jest najlepsza. Równocześnie Kościół podpowiada pewne kryteria takich wyborów. Na przykład w „Nocie” kard. Ratzingera znajdziemy odniesienie do tzw. wartości niepodlegających negocjacji, co oznacza m.in. obronę życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Stąd niemożliwość głosowania na partie, które popierają aborcję, in vitro, eutanazję, surogację. Jest też

kwestia wartości małżeństwa i rodziny. Z tym wiąże się niemożliwość głosowania na te partie, które popierają związki jedнопłciowe, adopcję przez nie dzieci, czy też podważają prawo rodziców do ponoszenia pierwszej odpowiedzialności za wychowanie swoich dzieci, zwłaszcza w sprawach religijnych i moralnych. (...)

Franciszek Kucharczak: Czy Kościół powinien coś zmienić w swojej retoryce „przedwyborczej”? Powinien podpowiadać, sugerować, czy ma ulec postulatowi, żeby „nie mieszać się do polityki”?

Ks. Piotr Mazurkiewicz: W moim środowisku mówimy, że Kościół (w rozumieniu hierarchii) powinien mieszać się do polityki, ale nie jako aktor partyjny i nie w taki sposób jak partie polityczne. Oczekujemy, że biskupi będą poczuwali się do odpowiedzialności za dobro wspólne. Jeśli mówimy o takich wartościach jak suwerenność, niepodległość, demokracja, prawa człowieka, to wszystko to powinno znajdować się w polu zainteresowania także hierarchii kościelnej. (...) Niektórym przeszkadza samo istnienie Kościoła. Woleliby usunąć go ze społeczeństwa i ograniczyć prawo do wolności religijnej. (...)

Słusznie więc określają Kościół jako swego przeciwnika – ale nie w znaczeniu aktora partyjnego, lecz wychowawcy. Ludzie bowiem na katechezie, niedzielnej Mszy św. czy w ruchach religijnych uczą się odróżniać dobro od zła. W ten sposób są przygotowywani do zaangażowania w życie polityczne. (...) I myślę, że dziś, w czasach zamieszania, jest wskazane, żeby stanowisko hierarchii kościelnej i wskazówki dla katolików i innych ludzi były klarowne i zrozumiałe, a przy tym formułowane w sposób życzliwy.

Gość Niedzielny, nr 24, rok C, 18 VI 2023, s. 18-20

Wybrał Stanisław Waluś

Polityka katolika

Dzieci po powrocie z przedszkola zaczęły zadawać dziwne pytania. „Mamo, dlaczego mi nie mówiłaś, że chłopcy mogą w sukienkach chodzić?” – dziwił się mały Tomek. Emilka chciała wiedzieć, czy braciszek ma w szafie spódniczki. Podobne pytania zaczęły się mnożyć i zauważyli to rodzice kilkorga dzieci. To było 10 lat temu, gdy niewielu Polaków rozumiało znaczenie słowa „gender”. Zaniepokojeni rodzice poszli do przedszkola, gdzie usłyszeli wyjaśnienie, że to jest element programu dotowanego przez UE [Unię Europejską]. Dyrektorka przyznała, że chodzi o gender, i zakończyła stwierdzeniem:

„To nie jest zła teoria, ona jest postępową, a my idziemy z duchem czasu”. Okazało się też, że dyrekcja kupiła książeczki „Gdybym była chłopcem” i „Gdybym był dziewczynką”. Były tam pomysły na bajki o „Kopciuchu” i o „rycerkach”, a także propozycje przebierania misiów raz w spodenki, raz w spódniczki.

Trzy małżeństwa – wszystkie żywo uczestniczące w życiu Kościoła – sprzeciwiły się i wynikała z tego afera na całą Polskę. Skończyło się tym, że ich dzieci zmieniły przedszkole.

W tym samym czasie w Polsce rozwijał się program „Równościowe przedszkola”, do których gender wchodziło frontalnie. Tam już nie misie przebierano, ale same dzieci. „Bawię się, z kim chcę, robię co chcę, płęć nie ogranicza mnie” – to fragment rymowanki wkuwanej przez maluchy. Oswajanie z ideologią pomieszania płci od najwcześniejszych lat było jednym z priorytetów ówczesnej władzy. To samo zaczęło się dziać w szkołach, do których wszelkimi sposobami próbowano przemycić nową ideologię.

Ale potem były wybory i przyszła inna władza. „Postępowe” programy poszły na przemiał. „Duch czasu” skulił się, przycisnął, ale nie odpuszczał. (...)

„Kto nie zajmuje się polityką, tym zajmie się polityka” – to powiedzenie jest do bólu prawdziwe. (...)

Sprawa przedszkoli sprzed dekady to tylko przykład, jak daleko mogą sięgać skutki polityki i jak istotną rzeczą jest udział świadomych chrześcijan w polityce. Gdyby nie było to ważne, nie słyszelibyśmy wciąż wypowiadanych żądań typu: „Niech kościół nie miesza się do polityki”. To hasło funkcjonuje w Polsce od czasów komunizmu, gdy władze PRL próbowały osłabić oddziaływanie Kościoła na społeczeństwo. (...)

Każdy człowiek Kościoła, posiadający obywatelstwo RP, ma pełne prawo brać udział w polityce naszego kraju. Mają to prawo również duchowni. Jeśli z niego nie korzystają, to wyłącznie w wyniku decyzji władz Kościoła, podjętej z uwagi na specyfikę misji duchowieństwa. W żadnym jednak razie nie dotyczy to świeckich. Ci są wręcz zachęcani do brania odpowiedzialności za kształt życia politycznego, w imię obowiązku zaangażowania się w sprawę dobra wspólnego. (...)

Paradoksalnie nawet politycy, którzy szermują hasłem „niemieszania się Kościoła do polityki”, nieraz sami – jeśli jest im to na rękę – domagają się od hierarchów katolickich żeby zajęli stano-

wisko w konkretnych sprawach politycznych. Ci zaś, co rozumiały, odnoszą się do takich oczekiwań z rezerwą. Nie inaczej jest teraz, w obliczu nasilającej się przed jesiennymi wyborami parlamentarnymi walki politycznej. W pierwszych dniach maja członkowie Rady Stałej Episkopatu Polski zabrali głos, wskazując, że polska polityka „może i powinna pozostać roztropną troską o dobro wspólne”. Zaapelowali o „szukanie prawdziwego dobra naszej Ojczyzny” i o „powstrzymanie się od instrumentalizowania Kościoła”.

Instrumentalne traktowanie sprzeciwia się jego uniwersalnej misji, wynikającej z Ewangelii. Kościół, jeśli chce pozostać jej wierny, musi stać w prawdzie, a to nie zawsze jest zbieżne z oczekiwaniami polityków. Doskonale wiedział to ks. Franciszek Blachnicki, który jasno przeciwstawił się komunistycznemu kłamstwu, wyrażanemu m.in. w fikcyjnych wyborach. (...)

Upominanie się o prawdę, tak jak ją rozpoznajemy, jest konieczne. Także w warunkach polityki wolnego państwa nie ma żadnego powodu, aby przekonania chrześcijańskie uważać za mniej uprawnione od innych. (...)

Rezygnacja z tworzenia świata według optyki chrześcijańskiej oznacza tworzenie świata zgodnie z optyką niechrześcijańską. Ona da o sobie znać, wchodząc do domów za sprawą ustawodawstwa sprzecznego z naszym sumieniem, zmuszając nas do działań niezgodnych z przekonaniami i urabiając nasze dzieci według reguł, których nie akceptujemy. Wybory wynikające z Ewangelii dotyczą całej rzeczywistości i nie można ich ograniczyć do przestrzeni wyznaczonej kościelnym ogrodzeniem. Według chrześcijan Ewangelia jest najlepszym programem dla każdego, również niewierzącego, stąd naturalne powinno być dla nas zabieganie o urządzenie świata według jej standardów.

*Franciszek Kucharczak, Gość Niedzielny,
nr 24, rok C, 18 VI 2023, s. 16-18
Wybrał Stanisław Waluś*

Referendum 15 października 2023 r.

„Czy popierasz wyprzedaż majątku państwowego podmiotom zagranicznym, prowadzącą do utraty kontroli Polek i Polaków nad strategicznymi sektorami gospodarki?”

„Czy popierasz podniesienie wieku emerytalnego, w tym przywrócenie podwyższonego do 67 lat wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn?”

„Czy popierasz likwidację bariery na granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi?”

„Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzucanym przez biurokrację europejską?”

Większość sejmowa dała zielone światło na przeprowadzenie referendum. 233 posłów było za, 216 – przeciw. (...)

https://www.salon24.pl/newsroom/1319544,referendum-2023-sejm-zdecydowal-w-glosowaniu?utm_source=gravitec&utm_medium=push&utm_campaign=

pobrał Stanisław Waluś

Ostatnie ogłoszenie parafialne z dnia 27.08.2023 w parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Walentego w Bielsku-Białej Lipniku

10. Przez cały wrzesień w dni powszednie o godz. 17.30 a w niedzielę o godz. 15.00 przed wystawionym Najświętszym Sakramentem będziemy odmawiać Koronkę do Bożego Miłosierdzia i modlitwę ks. Piotra Skargi za Ojczyznę i zbliżających się wyborów.

<http://parafialipnik.pl/k/ogloszenia/>

Wysłuchał i pobrał Stanisław Waluś

Modlitwa i post

Podjmij post i modlitwę o światło Ducha Świętego dla Polaków, aby podczas najbliższych wyborów parlamentarnych oddali swój głos na ludzi szanujących wartości chrześcijańskie. Każdy, kto kocha Polskę zaproszony jest do tej modlitwy. Wiele osób już się w nią włączyło. (...)

Inicjatywa polega na podjęciu choć jednego dnia postu o chlebie i wodzie, uczestnictwie w tym dniu w Eucharystii oraz ofiarowaniu Komunii Świętej w intencji o światło Ducha Świętego dla Polaków, aby losy Ojczyzny powierzyli w ręce ludzi szanujących wartości chrześcijańskie. Zgłoszenia udziału przyjmowane są pod numerem telefonu 693 168 247 lub pocztą elektroniczną: sanktuarium@radiomaryja.pl. Można je też przesłać pocztą tradycyjną na adres: Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II, ul. Droga Starotoruńska 3, 87-100 Toruń. (...)

*Małgorzata Bochenek, Nasz Dziennik,
nr 193 (7761), 22 VIII 2023, s. 9
Wybrał Stanisław Waluś*

Święty Jest Rzeczywisty...

Nie sztuczna inteligencja.

[Co planują władcy? – przyp. WP]

Fragmenty redakcyjnego artykułu dr. Roberta Moynihan – naczelnego redaktora magazynu *Inside the Vatican*:

Problem: nasi przodkowie wierzyli w świętość Boga. Dzisiejsi naukowcy porzucają tę „przestarszą wiarę” i poprzez technologię starają się... uczynić ludzi bogami... bez jakiegokolwiek szacunku dla „świętości”... (...)

Głęboki postęp współczesnej nauki i techniki, wraz z powszechnym zapominaniem o miejscu „świętości” w dążeniu do uczynienia wiecznością tego, co ograniczone i doczesne, doprowadziły nas do szczególnej obsesji naszych czasów: szukania życia wiecznego poprzez technologię, a nie poprzez zjednoczenie z wiecznym, świętym Bogiem, czyli napełnienie łaską, czyli świętość.

Poprzez technologię, a nie przez ... świętość. Poprzez „AI” (sztuczną inteligencję), a nie poprzez włączenie w świętość zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa, za pomocą tajemnic życia chrześcijańskiego, zwanych też chrześcijańskimi „sakramentami”, z których wszystkie siedem ma na celu włączenie skończonego, grzesznego w nieskończoną, świętą istotę samego Zmartwychwstałego Pana.

Do takiej refleksji skłaniają dwa ostatnie doniesienia prasowe. Po pierwsze, potentat technologiczny miliarder **Elon Musk** ujawnił w wywiadzie udzielonym 18 kwietnia **Tuckerowi Carlsonowi**, że współzałożyciel Google, **Larry Page** powiedział mu kiedyś, że ma nadzieję zbudować superinteligencję AI, którą Musk opisał jako „cyfrowego boga”. Według Muska do wymiany doszło, gdy przebywał w domu Page’a w Palo Alto w Kalifornii, kiedy obaj byli „bliskimi przyjaciółmi”. Musk powiedział: „Rozmawiałbym z nim do późna w nocy”. Page chciał „cyfrowej superinteligencji”, powiedział Musk, „w zasadzie cyfrowego boga, jeśli wolisz, tak szybko, jak to możliwe”. Musk odnotował szereg publicznych oświadczeń Page’a na przestrzeni lat pokazujących, że „całym celem Google jest tak zwana AGI, sztuczna ogólna inteligencja lub sztuczna superinteligencja”. A więc nowy, „technologiczny” Bóg. Nie święty...

Po drugie, izraelski „futurolog” **Noah Harari** w wywiadzie udzielonym 19 maja w Lizbonie w Portugalii zasugerował, że „AI może tworzyć nowe pomysły; [może] nawet napisać nową Biblię”. Harari ściśle współpracuje z **Klaussem Schwabem**, szefem Światowego Forum Ekono-

micznego, który zaproponował „Wielki Reset” dla ludzkości od teraz do roku 2030. Sugeruje to, że „Reset” może obejmować stworzenie nowej „świętej księgi” dla ludzkości, której autorem jest „sztuczna inteligencja”. Nie święte, ale pismo sztucznej inteligencji.

Chrześcijaństwo przedstawia centralną propozycję: że człowiek – każda osoba ludzka – jest na obraz i podobieństwo Boga, a istniejąc ma, jak mówi nam św. Ireneusz, **oddawać** chwałę Bogu – ostatecznej rzeczywistości – stając się w pełni żyć dzięki wizji Boga, dzięki szukaniu i wreszcie zobaczeniu Boga.

Oznacza to, że jakkolwiek humanizm, jakkolwiek deifikacja człowieka ... jakkolwiek kult człowieka, a nie Boga ... nie doprowadzi człowieka do prawdziwego szczęścia, a wręcz przeciwnie, do ślepego zaułka i nędzy. To jest istota sprawy.

Mamy powołanie, wezwanie, każdy z nas. Jesteśmy wezwani do podjęcia pielgrzymki w tym życiu, do zwrócenia uwagi na nasze prawdziwe przeznaczenie, nasz prawdziwy dom i podróż ku temu przeznaczeniu, do tego domu, w obliczu każdej pokusy, każdego proponowanego alternatywnego przeznaczenia, skupiając się wyłącznie na tym ostatecznym celu. Celem jest spotkanie Logosu, Chrystusa.

„Człowiek nosi w sobie pragnienie nieskończoności, tęsknotę za wiecznością, poszukiwanie piękna, pragnienie miłości... człowiek nosi w sobie pragnienie Boga” – powiedział **papież Benedykt XVI** podczas audyencji generalnej 11 maja 2011 r. (...)

Robert Moynihan Ph.D.: The Holy Is Real ... Not AI. *Inside The Vatican*, July/August 2023.

<https://insidethevatican.com/news/newsflash/letter-109-2023-thurs-july-13-the-holy-is-the-real-not-ai/>

Przedstawił Wojciech Pillich

Antysemityzm

Maryja – matka Jezusa była Żydówką,
Józef, ojciec Jezusa był Żydem,
Jezus też był Żydem.

Został obrzezany, chodził z Rodzicami do świątyni jerozolimskiej na Święto Paschy.
Nauczał w synagogach.

Każdy, kto obraża, Maryję lub Jezusa jest więc antysemitą.

Szczególnie, różne imprezy, przedstawienia i marsze, podczas których wyśmiewani są Żydzi – Jezus i Maryja, są antysemickimi i tak powinny być traktowane.

Antoni Winiarski

Uchwała nr 1
Walnego Zebrania Delegatów
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ Solidar-
ność w sprawie zagrożenia polskiej
edukacji, nauki i kultury
Zakopane, 27 maja 2023

Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ Solidarność, zobowiązuje władze Krajowej Sekcji Nauki NSZZ Solidarność do podjęcia działań prowadzących do zaprzestania w Polsce wdrażania Zaleceń Rady Unii Europejskiej w sprawie promowania wspólnych wartości, edukacji włączającej i europejskiego wymiaru nauczania¹. W tym zakresie WZD KSN zaleca niezwłoczne postępowanie na rzecz niewprowadzania do Sejmu RP projektu Rady Ministrów *Projekt ustawy o wsparciu dzieci, uczniów i rodzin*² oraz wystąpienie do Prezydenta RP, aby nie podpisywał tej ustawy w przypadku jej przyjęcia przez Parlament RP.

Edukacja włączająca, wprowadzana jest w Polsce rozporządzeniami zgodnymi z wymienionymi regulacjami. Polega ona na prowadzeniu nauczania w klasach wspólnie z uczniami niepełnosprawnymi, w tym z niepełnosprawnością intelektualną, dotychczas uczniami likwidowanych szkół specjalnych. Takie postępowanie tylko pozornie wspiera dzieci i młodzież. Pod utopijnymi założeniami o równości i dobrostanie każdego ucznia, prowadzi do radykalnego obniżenia poziomu nauczania. Dzieci i młodzież zasługują na bycie szczęśliwymi, a nie na wyznaczany edukacją włączającą tzw. dobrostan. To błędna koncepcja zapewnienia człowiekowi komfortu życia, który osiąga się drogą usunięcia przeszkód i trudności oraz dostarczenia wszelkich możliwych przyjemności.

Edukacja włączająca niszczy polską szkołę, jej tożsamość, korzenie i autonomię. Wykazują to stanowiska i oświadczenia pracowników oświaty w tym Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność³ i kilkudziesięciu organizacji

oświatowych^{4,5}. Wskazują one w tej sprawie również na działania niezgodne z obowiązującym stanem prawnym.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ Solidarność, zrzeszająca pracowników szkół wyższych oraz jednostek naukowych, na podstawie własnych doświadczeń, zwraca uwagę na wiążące się z edukacją włączającą konsekwencje dalszego obniżania się poziomu absolwentów szkół - kandydatów na studia i absolwentów uczelni. Już obecnie znaczna część osób starających się o przyjęcie na studia wyższe wykazuje podstawowe braki wiedzy i przygotowania do studiowania. Naszemu krajowi grozi drastyczny brak kadr przygotowanych do pracy twórczej. Zaburza się funkcjonowanie trójkąta nośników cywilizacji jaki stanowią: edukacja, nauka i kultura, co uruchomi procesy, które w efekcie obniżą także jakość globalnego porządku.

W krajowej czasowej perspektywie oddziaływania społecznego, wprowadzanie do szkół w Polsce edukacji włączającej, ideologicznego ponadnarodowego projektu promowanego przez ONZ i Unię Europejską, jest **zamachem na edukacyjne fundamenty naszej państwowości. Tym samym jest zamachem na polskie szkolnictwo wyższe oraz polską naukę i kulturę. Kolejnym zamachem na polską inteligencję. Jest zamachem na Polskę.**

Edukacja włączająca otwiera drogę kolejnym etapom planu, który dla wyjścia z powstałego chaosu, może uzasadniać likwidację krajowych podstaw programowych, a w ich miejsce wprowadzenie – zgodnie z zasadą inkluzyjności – ogólnych, o obniżonych wymaganiach, europejskich podstaw programowych, które nie będą już uwzględniać tradycji, kultury i aspiracji narodowych. Natomiast dalej, powstanie europejskiej społeczności istot ludzkich, których wiedzę i umiejętności będzie uzupełniać sztuczna inteligencja.

Program edukacji włączającej wpisuje się w plany wielowątkowo działających autorów wielu programów Unii Europejskiej, ocenionych przez Jarosława Kaczyńskiego – prezesa PIS,

¹ Zalecenie Rady z dnia 22 maja 2018 r. w sprawie promowania wspólnych wartości, edukacji włączającej i europejskiego wymiaru nauczania. 2018/C 195/01.

² *Projekt ustawy o wsparciu dzieci, uczniów i rodzin (Nr proj. UD319).*
<https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-o-wsparciu-dzieci-uczniow-i-rodzin2>

³ Stanowisko Rady Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z dnia 22 lutego 2023 r. ws. edukacji dla wszystkich.
<https://www.oswiata.solidarnosc.rzeszow.pl/pl/post/1439/edukacja-wylaczajaca-stanowisko-rady-krajowej-sekcji->

oswiaty-i-wychowania-nszz-solidarnosc

⁴ **Oświadczenie Ruchu Ochrony Szkoły. Warszawa, 24.03. 2023.**
<https://ruchochronyszkoly.pl/aktualnosci/oswiadczenie-po-konferencji-dla-mediow/>

⁵ **Analiza zapisów projektu ustawy o wsparciu dzieci, uczniów i rodzin. ROS, 2022.**
<https://ruchochronyszkoly.pl/aktualnosci/ujawniamy-co-grozi-szkole-projekt-ustawy-o-wsparciu-dzieci-uczniow-i-rodzin/>

występującego w obronie świętego Jana Pawła II: programy te „stanowią kolejny etap ogromnego przedsięwzięcia obliczonego na zniszczenie tradycyjnych wartości, zakorzenionych struktur, zastanych sposobów postrzegania i przeżywania rzeczywistości, a następnie na zbudowanie na ich gruzach nowego wspaniałego świata, stworzenie nowej kultury i wykuć nowego człowieka”.⁶

*Sekretarz Walnego Zebrania Delegatów
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”*

Marek Sawicki

*Przewodniczący Walnego Zebrania Delegatów
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”*

Andrzej Pfizner

Uchwała nr 2 Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ Solidarność w sprawie obrony godności, praw i interesów członków Związku oraz ich rodzin Zakopane, 27 maja 2023

Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ Solidarność, zobowiązuje władze Krajowej Sekcji Nauki NSZZ Solidarność do przykładania należytej rangi działaniom – zgodnie ze Statutem NSZZ „Solidarność” – na rzecz obrony godności, praw i interesów członków Związku oraz ich rodzin, w tym praw człowieka, umacnianie rodziny oraz ochrony życia rodzinnego i ochrony zdrowia. Działania podważające te prawa – nie tylko członków Związku – występują ze strony organizacji międzynarodowych, w tym Unii Europejskiej, jak i ze strony niektórych środowisk krajowych, co równocześnie prowadzi do ograniczania konstytucyjnych praw i wolności w Polsce oraz utraty suwerenności Polski. Rząd nie daje tym działaniom skutecznego odporu.

Zjawiska takie postępują w zakresie przebudowy ładu światowego za pomocą ideologii globalizmu, tworzenia federalnego rządu unijnego a następnie światowego, manipulując postępem technologicznym, genderyzmem, klimatyzmem i wywoływaniem poczucia strachu.

Zalecamy podjęcie działań między innymi w sprawach:

– Wypowiedzenia ratyfikowanej Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, tzw. konwencji stambulskiej. Konwencja stambulska, wprowadzająca ideologiczną „genderową konstytucję”, jest niezgodna z porządkiem prawnym w naszym kraju i błędnie ocenia zagrożenia wobec kobiet. Zalecamy także wsparcie działań na rzecz przyjęcia przez Parlament obywatelskiego projektu ustawy *Tak dla rodziny, nie dla gender*.⁷ podlegającego pracom sejmowym;

– Braku zgody na „radikalną przebudowę Unii Europejskiej: koniec zasady jednomyślności, zniesienie prawa weta, ponadnarodowe listy wyborcze, unijną armię” - projekt przyjęty 3 maja 2022 r. przez Parlament Europejski⁸;

– Nie przyjmowania traktatu pandemicznego, przygotowywanego przez WHO, co wiązało by się z wprowadzeniem zakazu leczenia metodami tradycyjnymi, alternatywnymi wobec globalnych instrukcji. Odstępstwa od stosowania decyzji WHO byłyby obciążone karami na gruncie prawa międzynarodowego, w tym finansowymi;

– Nie wdrażania Agendy 2030, która umożliwi ona nakładanie nowych podatków, ograniczenie debaty publicznej, ogólnie ustalanie co jest prawdą, blokowanie niechcianych treści, głównie w zakresie zmian klimatu i pandemii. Agenda 2030 wprowadza kategorię globalnych dóbr publicznych, będących poza kompetencjami państw, działając przeciw rodzinie⁹;

– Zajmowania i eksponowania, przez Komisję Krajową NSZZ Solidarność oraz jej ekspertów, donośnego i samodzielnego stanowiska w sprawach istotnych dla ochrony wolności oraz rozwoju społecznego, narodowego i cywilizacyjnego (jak pandemia, tendencje globalizacyjne i federacyjne, zjawiska zideologizowanego i skrajnie biurokratyzowanego dyktatu UE, zmiany klimatyczne, programy podatkowe itp.).

*Sekretarz Walnego Zebrania Delegatów
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”*
Marek Sawicki

⁶ Prezes PiS: stajemy w obronie dobrego imienia Jana Pawła II. PAP, 1.04.2023 r.
<https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1555703%2Cprezes-pis-stajemy-w-obronie-dobrego-imienia-jana-pawla-ii.html>

⁷ Projekt ustawy (druk nr 915) jest po I czytaniu 30.03.2021 r., skierowany do sejmowych Komisji SZ i Komisji SiPCz.

⁸ Tę wojnę trzeba wygrać. Wywiad z Jarosławem Kaczyńskim, Gazeta Polska nr 24/2022, s. 11.

⁹ Agenda 2030: Przyszłość bez rodziny. Ordo Iuris, 2018.
<https://ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/agenda-2030-przyszlosc-bez-rodziny>

Uzasadnienie

Władze naszego Związku zawodowego powinny mieć świadomość, że zagrożenie praw członków Związku i ich rodzin występuje nie tylko ze strony pracodawców, ale także od różnych czynników zewnętrznych. Tak członkowie Związku jak i ich rodziny – zgodnie ze Statutem – podlegają ochronie Związku w zakresie praw człowieka, umacniania rodziny i ochrony życia rodzinnego oraz ochrony zdrowia, realizowanej poprzez podejmowanie odpowiednich inicjatyw.

Ważne jest, by Polacy (członkowie Związku) wiedzieli, co ich czeka, jeśli się nie przeciwstawią cywilizacji śmierci. (...)

Ciekawe linki

Encyklopedia Prolife,
<https://encyklopediaprolife.pl/>
<https://ordoiuris.pl/ochrona-zycia/w-dniu-dziecka-o-ochronie-zycia-dzieci-debata-na-temat-encyklopedii-prolife>
Ekologiczny Armagedon i obojętność „postępowego świata”,
<https://dorzeczy.pl/opinie/448302/zelenski-zszokowany-reakcja-onz-i-czerwonego-krzyza.html>
https://pl.wikipedia.org/wiki/Kachowska_Elektrownia_Wodna
https://pl.wikipedia.org/wiki/Dnieprza%C5%84ska_Elektrownia_Wodna#Zniszczenie_zapory
Zielone kłamstwo – zużyte panele, samochody, turbiny wiatrowe, cementarzyska Electroindustrii,
<https://www.tysol.pl/a93075-bruksela-chce-zakazu-spalinowych-tir-ow-spedytorzy-ale-nie-ma-innych-niz-spalinowe>
<https://fakenews.pl/technologie/porzucone-samochody-elektryczne-we-francji-nie-to-chiny/>
<https://moto.wp.pl/ponad-7-mld-dolarow-po-prostu-lezy-na-pustyni-konsekwencje-skandalu-dieselgate-6306531265959553a>
<https://www.tysol.pl/a105449-realne-zagrozenie-nawal-fotowoltaicznego-szmelcu>
<https://www.cire.pl/artykuly/opinie/155372-lopaty-turbin-wiatrowych-najtrudniejsze-do-recyklingu>
<http://www.wiwo.de/politik/deutschland/oekopionier-friedrich-schmidt-bleek-luxus-darf-sein-freiheit-muss-sein/10088074-5.html>

Nadesłał Stanisław Kruszyński

Wygrana wojna o lasy. To trzeba przypominać

Europoseł Zbigniew Kuźmiuk omawiał ostatnio na portalu Fronda.pl plan rządu Donalda Tuska zaspokojenia roszczeń reprivatyzacyjnych za mienie żydowskie. Środki na ten cel miały być pozyskane ze sprzedaży lasów. Eurodeputowany nie powiedział jednak jaki obmyślono mechanizm żeby tego dokonać i w jaki sposób udało się do tego nie dopuścić. Warto o tym przypomnieć.

Pomysły na reprivatyzację lasów lub pozyskanie środków na pokrycie roszczeń reprivatyzacyjnych przez sprzedaż dużej części lasów skarbu państwa pojawiły się już w drugiej połowie lat 90-tych ubiegłego wieku. Pomysł był rzucony przez liberalne siły w rządzie AWS, te same które niedługo miały utworzyć Platformę Obywatelską. Wówczas koncepcja ta upadła dzięki zdecydowanej postawie leśników którzy przekonali opinię publiczną, że jest to bardzo złe dla kraju rozwiązanie. Sprawa powróciła za czasów rządu PO-PSL. Przypomniano sobie wtedy, że jest jeszcze, ostatni bodaj, majątek państwowy w postaci lasów zarządzanych w imieniu skarbu państwa przez organizację Lasy Państwowe i postanowiono ten majątek, wart szacunkowo około 400 miliardów zł, wykorzystać. Pamiętano jednak doskonale, że brak przyzwolenia społecznego raz już pokrzyżował takie plany więc tym razem wymyślono bardzo sprytny mechanizm. W pierwszym etapie majątek Lasów Państwowych miał zostać włączony do sektora finansów publicznych. Doraźnie miało to zmniejszyć deficyt tych finansów o 0,4% i odsunąć o kilka miesięcy niebezpieczeństwo przekroczenia dopuszczalnej jego granicy. Był to pomysł ministra finansów Rostowskiego, specjalisty od tzw. kreatywnej księgowości, wzorowany na podobnych działaniach rządu greckiego, który dość długo skutecznie oszukiwał władze strefy Euro.

Należy tu przypomnieć na jakich zasadach funkcjonują podmioty finansów publicznych. Działają one w oparciu o bardzo szczegółowe plany finansowe na podstawie których środki zapewnia im minister finansów. Jeśli mają jakieś przychody, muszą one natychmiast być odprowadzane do tegoż ministra, który następnie, każdorazowo na specjalnie złożony wniosek, przyznaje środki na zaplanowane uprzednio działania. Jeśli budżet państwa ma problemy, co w tym czasie działo się nagminnie, minister może dowolnie długo wstrzymywać wypłatę środków lub nawet całkiem jej odmówić, motywując to waż-

niejszymi priorytetami. Ten system przewidziany jest dla typowych instytucji budżetowych. Organizacje gospodarcze działające na zasadach gospodarki rynkowej (a taką właśnie organizacją są Lasy Państwowe) w taki sposób działać nie mogą. Spowodowałoby to natychmiast zatory płatnicze, upadek firm współpracujących – głównie Zakładów Usług Leśnych którym zlecane są wszelkie prace w lasach, procesy sądowe i w krótkim czasie konieczność ogłoszenia upadłości. I o to właśnie chodziło. Bo w przypadku upadłości łatwo byłoby przekonać opinię publiczną, że jedynym ratunkiem w tej sytuacji jest prywatyzacja. A wtedy dostęp do majątku stałby się otworem. Cała operacja wymagała zmiany ustawy o lasach. Postanowiono tego dokonać odpowiednimi zapisami przy nowelizacji ustawy o finansach publicznych. I tu pojawiła się szansa obrony lasów, ponieważ ustawa musiała przejść całą ścieżkę parlamentarną i podpis prezydenta. Na prezydenta Komorowskiego nie było co liczyć. Jeszcze w poprzedniej batalii o lasy deklarował się jako zdecydowany zwolennik ich prywatyzacji. Pozostawał sejm. Trzeba było przekonać posłów do odrzucenia zapisów w znowelizowanej ustawie. Ale kto miał to zrobić? Kierownictwo Lasów Państwowych, w przeciwieństwie do poprzedniej batalii, było ślepo posłuszne rządowi i bało się pisać. Pozostawały organizacje społeczne. Tak zwani ekolodzy nagle gdzieś zniknęli i nie zamierzali się wysilać, a może i narażać na utratę dotacji. Na placu boju pozostały związki zawodowe i Ruch Obrony Lasów Polskich. Wśród związków jedynym, który miał odpowiednią siłę była „Solidarność” reprezentowana przez najwyższą strukturę branżową, Krajowy Sekretariat Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, w którym prym wiedli leśnicy. Na media w tym czasie nie było co liczyć; zarówno publiczne jak i komercyjne w ogromnej większości popierały rząd. Obowiązywał zakaz pisania pozytywnie o polskim leśnictwie i leśnikach. Przypominało to zapisy cenzury z czasów PRL. Jedynym sposobem zapobieżenia katastrofie było przekonanie posłów żeby nie zagłosowali za projektem rządowym. Nad Platformą nie warto było się wysilać, oni byli bardzo zdeterminowani. Pozostawał słabszy z koalicjantów – PSL. Jeśli chce się przekonać do czegoś polityka, najlepiej jest wykazać, że może to być korzystne dla jego partii. Przedstawiciele „Solidarności” i ROLPu prowadzili więc systematyczną „obróbkę” posłów PSL, uczestnicząc w posiedzeniach komisji sejmowych oraz

prowadząc z nimi bezpośrednie rozmowy. Jednocześnie nie zaniebawiano i innych działań. Związki zawodowe zorganizowały pod sejmem demonstrację leśników, pierwszą tego rodzaju w historii. Korzystając ze środków przyznanych przez Komisję Krajową „Solidarności” umożliwiono przyjazd do Warszawy 6000 mundurowych leśników. Pod sejmem było głośno. Grały trąbki, strzelały petardy. Ale największe wrażenie na władzy zrobił sam widok tysięcy ludzi w zielonych mundurach. Wiemy od zaprzyjaźnionych policjantów, że tego jesienno dnia 2010 roku zarządzono największą mobilizację sił porządkowych od czasów stanu wojennego. Władze obawiały się, że gdyby przyszło co do czego, policjanci mogą nie zechcieć uderzyć na zwartą formację ludzi z takimi samymi orzełkami na czapkach. Wszystkie te działania zrobiły swoje. Co prawda kierownictwo PSL pozostawało lojalne wobec koalicjanta, ale nastąpił bunt w klubie sejmowym. Na posiedzeniu plenarnym, które miało przegłosować niekorzystne dla lasów zapisy, niespodziewanie głos zabrał jeden z posłów i powiedział, że jeśli zapisy te nie zostaną usunięte to PSL zagłasuje przeciwko nowelizacji ustawy. W szefa klubu PSL (nawiasem mówiąc leśnika, który zdradził leśną sprawę) jakby piorun strzelił. Zażądał przerwy w obradach. Trwała ona dość długo. Po wznowieniu obrad ogłoszono, że projekt ustawy zostaje ponownie skierowany do komisji sejmowych. Tam nie było już długich dyskusji, wykreślono wszystkie ustępy mówiące o włączeniu Lasów Państwowych do sektora finansów publicznych i jeszcze tego samego dnia sejm przegłosował ustawę w nowym kształcie.

Które z działań przesądziło o sukcesie? Myślę że wszystkie razem. Wystąpienia w sejmie i rozmowy z posłami były bardzo ważne, ale demonstracja pod sejmem też zrobiła swoje. Władza przestraszyła się 6000 mundurowych leśników znacznie bardziej niż miesiąc wcześniej przemarszu 100 000 cywilnych członków „Solidarności”. I było jeszcze jedno działanie o którym mało kto wiedział. Mianowicie poprosiliśmy kilkanaście zakonów kontemplacyjnych o modlitwę w sprawie lasów. Pomyślne rozstrzygnięcie nastąpiło dokładnie w dniu w którym 12 zgromadzeń zawiadomiło nas, że podjęło modły. Ktoś powie, że to zwykły zbieg okoliczności, ale leśnicy wiedzą swoje. Na ich prośbę metropolita warszawski, ksiądz kardynał Kazimierz Nycz odprawił uroczystą Mszę Świętą dziękczynną.

19.07.2023 *Piotr Lutyk p.lutyk@gmail.com*

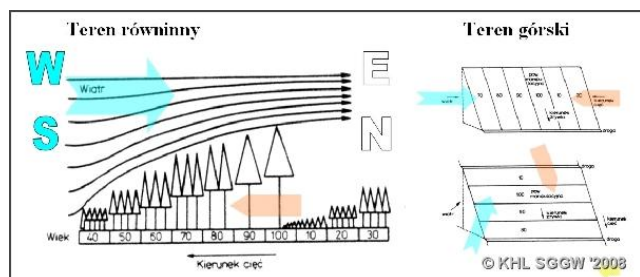
Zrównoważone leśnictwo 4

W poprzednich odcinkach mówiliśmy o dzieciństwie i młodości lasu, teraz pora zająć się wiekiem dojrzałym. Co to właściwie jest. W lesie gospodarczym, którego jednym z głównych zadań jest produkcja drewna, będzie to wiek w którym najkorzystniej jest to drewno pozyskać. Nazywa się to wiekiem rębności. Podstawą do jego określenia są kryteria ekonomiczne. Jest to taki wiek w którym drzewostan (lub drzewo w przypadku gospodarki przerębowej) osiągnął już kulminację tempa przyrostu masy drzewnej i tempo to zaczyna spadać a jednocześnie pojawiają się oznaki starzenia drzew, są one mniej odporne na choroby a ich drewno zaczyna ulegać rozkładowi przez grzyby. W tym momencie najkorzystniej jest drzewostan wyciąć żeby uniknąć strat. Wiek ten będzie różny dla różnych gatunków. Dla brzozy to 60 – 70 lat, dla sosny 100 a dla dębu 120 – 140 lat. Na siedliskach uboższych drzewostany później osiągają wiek rębności niż na żyznych. Może on być modyfikowany ze względu na inne funkcje lasu. I tak w lasach ochronnych jest zwykle podwyższony o 20 lat a w rezerwatach i parkach narodowych drzewostany pozostawia się zwykle do naturalnej śmierci. Również w lasach gospodarczych nie wycina się wszystkich drzew. Około 5 – 10% pozostaje w formie dużych kęp. Są one ostoją bioróżnorodności, szczególnie tych organizmów, które związane są z drzewami starymi i obumierającymi. Wiek rębności to w zasadzie górna granica wieku, w którym drzewostan powinien być wycięty. Cięcia rębne można rozpocząć na 20 lat przed jego osiągnięciem. Dla czego przyjęto tak duży przedział czasowy? Żeby to zrozumieć musimy wprowadzić dwa nowe pojęcia: ład czasowy i ład przestrenny. Ład czasowy oznacza pewne uporządkowanie czasowe drzewostanów w skali większego kompleksu leśnego. W tym celu cały czas życia drzewostanów podzielono na dwudziestoletnie przedziały zwane klasami wieku. Z ekonomicznego punktu widzenia korzystne jest aby powierzchniowy udział poszczególnych klas wieku był równy. Zapewnia to równomierne rozłożenie w czasie prac a przede wszystkim stałe pozyskanie drewna a więc stabilne dochody. Ważne też jest utrzymanie określonej struktury przestrzennej lasu, cięcia nie mogą więc być prowadzone chaotycznie. Wiąże się to z koniecznością uodpornienia lasu na zagrożenia ze strony silnych wiatrów. W tym celu kompleks leśny dzieli się na tak zwane oddziały, czyli prostokąty o powierzchni około 20 do 25

ha. Oddziały sąsiadujące dłuższymi bokami układają się w pasy zwane ostępami, usytuowane wzdłuż kierunku panujących na danym terenie wiatrów. Dojrzały las jest zwykle dość odporny na działanie wiatru. Drzewa rosnące na jego nawietrznym skraju są silniej ukorzenione, ich korony mają kształt stawiający mniejszy opór wiatrowi. Gdyby ten skraj wyciąć, powstałaby nowa ściana lasu nie przygotowana na uderzenie wiatru. Żeby takiej sytuacji uniknąć, cięcia rozpoczyna się z drugiego końca pasa ostepowego i dalej posuwa się z nimi pod wiatr. Ponieważ stwarzanie dużych odkrytych powierzchni jest niekorzystne dla ekosystemu leśnego, przyjęto, że powierzchnia zrębów nie powinna przekraczać 4 ha. W ten sposób powstają stosunkowo wąskie pasy otwartej przestrzeni, na których natychmiast sadzony jest młody las. Następny przyległy pas starego drzewostanu wycina się po pięciu latach. Wiatr który wpada na zręb lub młodą uprawę nie napotyka za nią ściany lasu, ale stopniowo coraz wyższe uprawy i młodniki, których wierzchołki tworzą rodzaj równi pochyłej po której wiatr ślizga się nie powodując szkód. Utrzymanie ładu czasowego i przestrzennego stanowi nie lada wyzwanie przy planowaniu zrębów na dziesięciolecie. Jest to też powód dla którego leśnicy zdecydowanie sprzeciwiają się żądaniom wstrzymania wycinki drzewostanów w różnych przypadkowych miejscach, bo to zakłóciłoby ład czasowy i przestrenny.

Ostatnio coraz częściej słychać zarzuty, że w Lasach Państwowych „tnie się bez opamiętania”, że pozyskanie drewna znacząco wzrosło w porównaniu z okresami poprzednimi. Nic takiego nie ma miejsca. Pozyskanie drewna nie tylko nie przekracza możliwości produkcyjnych lasu ale cały czas pozostaje za nimi w tyle. Natomiast faktem jest, że pozyskanie drewna wzrosło, bo wzrosła zasobność drzewostanów i ilość przyrastającej w nich masy drzewnej. Pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku wycinano rocznie około 20 mln m³, dziś można, bez szkody dla lasów ciąć ponad 40 mln. Gdyby o rozmiarze pozyskania drewna decydował tylko przyrost jego masy byłby to już kres możliwości wzrostu i w następnym dziesięcioleciu należałoby liczyć się z koniecznością stopniowego zmniejszania cięć. Jednak pewne zjawiska wymuszają zapewne utrzymanie wysokiego pozyskania przez jakiś czas. Mianowicie utrzymujące się od pewnego czasu suche, gorące lata i bezśnieżne zimy spowodowały deficyt wilgoci w glebie co wpłynęło na pogorszenie się stanu zdrowotnego lasów.

Trzeba na bieżąco usuwać duże ilości zamierających drzew. Normalnie w takiej sytuacji wstrzymywano część zrębów żeby łączny rozmiar pozyskania drewna pozostawał zgodny z przyjętymi zasadami. Tu warto sobie przypomnieć, że przez poprzednie dziesięciolecia pozostawiano na pniu około 35% przyrostu masy drewna. To oznacza po prostu, że nie wycinano sporej części drzewostanów które osiągnęły wiek rębności. W efekcie znacząco wzrosła powierzchnia drzewostanów przeszłorębnych czyli, w przypadku sosny, mających więcej niż 100 lub 120 lat. W tym miejscu tak zwani aktywiści ekologiczni powiedzieliby: świetnie, niech zostaną do naturalnej śmierci. Przypominam, że w ten sposób pozostawia się około 10% drzew, jednak warto pamiętać, że podstawowym zadaniem lasów gospodarczych jest dostarczanie surowca drzewnego. Główną ostoją organizmów związanych z martwym drewnem są parki narodowe i rezerваты, w lasach gospodarczych to zadanie drugorzędne. Dla tego nie można dopuścić na masową skalę deprecjacji i wręcz gnicia cennego drewna a to właśnie dzieje się jeśli zbyt długo przetrzymujemy starzejące się drzewostany. I to jest właśnie powód dla którego, mimo pozyskiwania dużych mas z cięć sanitarnych, nie wstrzymano zaplanowanych cięć rębnych. Jest to oczywiście sytuacja przejściowa i po uporaniu się z zagrażającą deprecją drewna wszystko wróci do stanu poprzedniego. A to będzie oznaczało konieczność zmniejszenia rozmiaru pozyskania, tym bardziej, że struktura wiekowa naszych lasów pokazuje, że właśnie mamy do czynienia z kulminacją przyrostu i w następnych dziesięcioleciach zacznie on spadać.



Schemat działania wiatru na las ukształtowany cięciami „pod wiatr”.

27.07.2023 *Piotr Lutyk p.lutyk@gmail.com*

Zrównoważone leśnictwo 5

Często słyszy się głosy, że Lasy Państwowe działają poza wszelką kontrolą, że leśnicy robią

co chcą. To pomówienia pozbawione wszelkich podstaw.

Przyjrzyjmy się jak funkcjonuje podstawowa jednostka organizacyjna Lasów Państwowych jaką jest nadleśnictwo. Podstawą prawną jego działania jest ustawa o lasach z 1991 roku, która mówi, że nadleśnictwem kieruje nadleśniczy, którego nadzoruje dyrektor regionalnej dyrekcji a nad całością Lasów Państwowych nadzór sprawuje minister środowiska. Nadleśniczy wykonuje zadania zapisane w planie urządzenia gospodarstwa leśnego sporządzanym raz na 10 lat i zatwierdzanym przez ministra. W skrócie nazywa się go operatem urzędzeniowym. Dwa razy w dziesięcioleciu inspektorzy podlegli dyrektorowi generalnemu LP kontrolują przebieg realizacji planu. W razie stwierdzenia istotnych odstępstw od zapisów planu nadleśniczy ponosi odpowiedzialność służbową a w szczególnych przypadkach odpowiada przed prokuratorem. Co pewien czas różne jednostki Lasów Państwowych są też kontrolowane przez NIK. Tyle o rzekomym braku nadzoru.

Teraz trzeba trochę szerzej wyjaśnić czym jest operat urzędzeniowy. Przede wszystkim zawiera on bardzo szczegółowy opis lasów całego nadleśnictwa. W poprzednim odcinku pisałem, że kompleksy leśne są podzielone na oddziały. Otóż każdy oddział dzieli się jeszcze na mniejsze części zwane wydzieleniami. Wyodrębnia się je ze względu na różnice w składzie gatunkowym i wieku drzewostanu a także żyzności i stopniu uwilgotnienia gleby. W części planu zwanej opisem taksacyjnym podaje się dla każdego wydzielenia bardzo szczegółowe dane takie jak: powierzchnia, skład gatunkowy i wiek drzewostanu a także podszytów (czyli warstwy krzewów) oraz runa leśnego. Określona jest też łączna masa drewna rosnących tam drzew. Opis taksacyjny jest podstawą dla innej części operatu która zawiera szczegółowe plany gospodarcze mówiące jakie prace należy wykonać w trakcie nadchodzącego dziesięciolecia w każdym oddziale i wydzieleniu. Bardzo ważną częścią są plany pozyskania drewna. Na podstawie pomiarów ustala się przewidywany dziesięcioletni przyrost objętości drewna dla całego nadleśnictwa. Jest to wielkość wyjściowa do określenia ile m3 można będzie wyciąć w ciągu dziesięciu lat. Jest to tak zwany etat użytkowania. Teraz zaczyna się rozwiązywanie skomplikowanej łamigłówki, jak usytuować w czasie i przestrzeni wycinkę drzew aby utrzymać opisywany przeze mnie wcześniej ład czasowy i przestrzenny. Etat jest wielkością

maksymalną i nieprzekraczalną, ale nie koniecz-
nie co roku musi być wycinana dokładnie 1/10
masy przewidzianej na 10 lat, byleby suma się
zgadzała. Jeśliby nadleśniczy przekroczył w
dziesięcioleciu wyliczony etat użytkowania cze-
kają go duże nieprzyjemności do spotkania z
prokuratorem włącznie. W przypadku sytuacji
losowej na przykład huraganu albo masowego
pojawu szkodników, prowadzących do koniecz-
ności wycięcia większej masy drewna, sporządza
się aneks do planu, który także musi być za-
twierdzony przez ministra. Jak widać, nie ma tu
szans na jakąkolwiek dowolność. W dodatku na
etapie tworzenia planu kilkakrotnie lokalne spo-
łeczności i wszelkie zainteresowane podmioty
mają możliwość zgłosić swoje uwagi i postulaty.
A jak wygląda proces przygotowania planu? Po
rozstrzygnięciu przetargu na wykonawcę zbiera
się komisja mająca przygotować założenia. Po-
siedzenie jest jawne i ogłoszone z odpowiednim
wypowiedzeniem. Po przyjęciu założeń zaczyna
się najważniejszy etap czyli tak zwana taksacja.
W las idą specjaliści, którzy przy udziale miej-
scowych leśniczych, zbierają wszystkie dane ma-
jące znaleźć się w opisach wydzieleń. Po zakoń-
czeniu taksacji materiały są opracowywane i na-
noszone na mapy. W oparciu o te dane i korzy-
stając z całego ponad dwustuletniego dorobku
nauk leśnych przygotowuje się propozycje zadań
gospodarczych do wykonania w poszczególnych
wydziałach. Następnie zbiera się kolejna ko-
misja która ma przedyskutować i zatwierdzić
proponowane rozwiązania. Oczywiście posie-
dzenie jest także jawne i każdy może zgłosić na
nim swoje zastrzeżenia. Gotowy plan, przed wy-
słaniem do ministra, zostaje wyłożony do wglą-
du i minister dostaje wszelkie uwagi które zosta-
ły przedstawione na piśmie. Zgodnie z obowią-
zującym prawem zostaje też sporządzona analiza
wpływu takiego planu na środowisko, która za-
wiera ocenę prawdopodobieństwa wystąpienia
zagrożeń i propozycje przeciwdziałania im. Nie
jest więc prawdą że społeczeństwo jest pozba-
wione wpływu na to jak leśnicy prowadzą go-
spodarkę gdyż operat urządzeniowy jest podsta-
wą ich działań. Natomiast faktem jest, że zainte-
resowanie udziałem w konsultacjach na etapie
prac planistycznych jest raczej niewielkie. Naj-
większym cynizmem wykazują się najważniejsze
spośród tak zwanych organizacji ekologicznych,
które z reguły ignorują konsultacje i zaskarżają
gotowe plany na etapie ich zatwierdzania przez
ministra próbując wynajdywać najdrobniejsze
uchybień proceduralne aby obalić plan w cało-

ści. W efekcie bywa, że plan leży w sądach na-
wet kilka lat a nadleśnictwo musi działać na pod-
stawie przyjmowanych rokrocznie prowizoriów.

21.08.2023 Piotr Lutyk p.lutyk@gmail.com

Raz przyjechał do stolicy...

„Raz przyjechał do stolicy aktyw robotniczy,
rektor wita chlebem, solą, oni wodę wolą”. Tak
zaczynała się jedna z piosenek z marca ‘68. Jak
dziś słyszę zwroty: aktywista klimatyczny, ak-
tywista ekologiczny, to zawsze mi się ten „aktyw
robotniczy” pałujący studentów przypomina. Bo
wprawdzie czasy się zmieniły, wtedy brano co
mniej rozgarniętych robotników, dodatkowo
podprawionych alkoholem, dziś są to często lu-
dzie kulturalni, nawet dobrze wykształceni, ale
manipuluje się nimi tak samo. Zawsze chodziło
i chodzi o te same lewe, przepraszam, „lewico-
we”, interesy (tak się składa że zieloni to rady-
kalna lewica). I tak jak „aktyw robotniczy” nie
ośmielił się zapytać „przewodniej siły narodu”
o jej kwalifikacje, tak i dzisiejsi „aktywiści” nie
ośmielą się pytać o to swego guru, który po ich
plecach trafia do mediów, zdobywa dotacje
a może nawet załapie się do parlamentu.

26.07.2023 Piotr Lutyk p.lutyk@gmail.com

Nie zabijaj. Obrona życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci

150 razy za życiem

Ulicami 150 miast Polski przeszedł XI Marsz
dla Życia i Rodziny. Gdański pochód, groma-
dzący tysiąc osób, poprowadził abp Tadeusz
Wojda. (...)

W poznańskim marszu „Razem dla życia”
wzięło udział około dwóch tysięcy osób. (...)

Życie ludzkie jest święte i nienaruszalne
w każdym swoim wymiarze i kondycji – mówił
do zgromadzonych przed katedrą abp Stanisław
Gądecki. (...)

Idziemy, nr 26 (920), 25 VI 2023, s. 17

Marsz dla Życia

Ulicami Warszawy 18 czerwca przeszedł
XVIII Narodowy Marsz dla Życia i Rodziny pod
hasłem „Dzieci przyszłości Polski”. (...) Na
zakończenie marszu w bazylice św. Krzyża
sprawowana była Msza Święta, której przewo-
dniczył ks. prof. Robert Skrzypczak. – Multimi-

liarder George Soros powiedział: „zasługujemy na coś lepszego niż rodzina. Czas po pandemii to doskonały moment wprowadzenia procedur powolnego jej znoszenia” – przestrzegał kaznodzieja.

Idziemy, nr 26 (920), 25 VI 2023, s. 22

Nie otwierajcie aborcyjnej furtki!

Zagrożenie zdrowia psychicznego nie może być przesłanką dla dokonywania aborcji – przypomina Fundacja Grupa Proelio. (...) „Aborcja nie jest lekarstwem na problemy związane ze zdrowiem psychicznym, może być za to źródłem nowych problemów” – podsumowują.

*Franciszek Kucharczak, Gość Niedzielny, nr 30, rok C, 30 VII 2023, s. 9
Wybrał Stanisław Waluś*

Niech wybrzmi prawda o aborcji

Rozmowa z prof. Januszem Kaweckim, członkiem Krajowej rady Radiofonii i Telewizji w latach 2016-2023

Urszula Wróbel: TVP wyemitowała w poniedziałkowy wieczór film dokumentalny „Tętno”. Obnaża on kłamstwa środowisk aborcyjnych na temat zabijania dzieci pocutych, fałszywego lęku o zdrowie matki, kwestii tego, czy dziecko odczuwa ból podczas aborcji...

Janusz Kawecki: Ten dokument kompetentnie i merytorycznie pokazuje wszystkie manipulacje i kłamstwa zawarte w hasłach, które rozpowszechniano w momencie podejmowania decyzji przez Trybunał Konstytucyjny w październiku 2020 r., a także już po tej decyzji. Film przedstawia stan wiedzy naukowej na temat życia płodowego dziecka czy na temat możliwości leczenia takiego dziecka. Już od momentu poczęcia mamy do czynienia z nowym organizmem, który ma swój niepowtarzalny kod genetyczny i u którego stopniowo kształtują się poszczególne organy. (...)

Nasz Dziennik, nr 202 (7770), 1 IX 2023, s. 4

In vitro

Haracz na in vitro

Prezydent Łodzi Hanna Zdanowska zapowiedziała wczoraj, że pieniądze z kary umownej za zerwanie umowy na wynajem hali Atlas Arena na konwencję PiS trafią na miejski program in vitro.

– Będzie to kilkadziesiąt zabiegów in vitro, z czego bardzo się cieszę – powiedziała. (...) Na ten cel miasto przekazuje rocznie ok. 1 mln zł.

*PAP, Nasz Dziennik, nr 141 (7709),
21 VI 2023, s. 4*

Stop dla gender – tak dla planu Boga

Kłamstwa gender niszczą dzieci

Brytyjskie szkoły coraz mocniej promują ideologię całkowicie dowolnej samoidentyfikacji uczniów. Chodzi zarówno o deklarowaną płć, jak i rosnącą tendencję do utożsamiania się ze zwierzętami.

Zjawisko to ma związek z galopującą propagandą gender, która konsekwentnie przeobraża brytyjski system wychowawczy. „The Telegraph” podkreśla, że zjawisko utożsamiania się z koźmi, kotami czy dinozaurami coraz bardziej się upowszechnia, jednak z absurdalnymi postawami uczniów walczą tylko nieliczni nauczyciele. (...) W tym momencie dziecko nie potrafi odróżnić prawdy od zakłamania – zauważa Ewa Kowalewska. Podkreśla, że takie przekonanie, iż człowiek jest zwierzęciem, podważałoby sens zbawienia, odkupienia, religijności, wiary i wyższych wartości. (...)

*Jacek Sądziej, Nasz Dziennik,
nr 158 (7726), 11 VII 2023, s. 13*

Ochronić dzieci przed deprawacją

Ministerstwo Edukacji i Nauki interweniuje w sprawie podręcznika, który zawiera ideologiczne treści

Zaniepokojeni rodzice alarmują, że w podręczniku szkolnym dla młodszych dzieci pt. „Tajemnice przyrody” propagowane są organizacje lgbt. (...)

Na szczęście zakładka, która odsyła do tych wulgarnych stron, jest już nieaktywna. Nadal jednak działa zakładka promująca środowiska lgbt. (...)

Radosław Brzóska, szef gabinetu politycznego prof. Przemysława Czarnka, przypomina, że wszystkie pomoce dydaktyczne, poza podręcznikami, są dobierane indywidualnie przez nauczycieli. (...)

O tym, że deprawacyjne treści, z jakimi styka się polski uczeń, są widoczne nie tylko w tym jednym podręczniku, mówi nam Barbara Nowak. – Miałam sygnały od rodziców, którzy wskazywali, że wydźwięk niektórych tekstów w podręcznikach to jednoznaczne promowanie ideologii lgbt. (...)

*Urszula Wróbel, Nasz Dziennik,
nr 159 (7727), 12 VII 2023, s. 4*

Kneblowanie wolnych mediów

Komisja Europejska otrzymała skargę aktywistów lgbt w sprawie rzekomego tolerowania przez polskie władze homofonicznych audycji w mediach

Fundacja Basta skarży się m.in. na audycję w Radiu Maryja z udziałem ks. prof. Pawła Bortkiewicza TChr oraz wiceministra sprawiedliwości dr. Marcina Romanowskiego, w której wyraźnie mówili, że ideologia gender stanowi zagrożenie dla polskich rodzin i naszej cywilizacji. (...)

Zenon Baranowski, Nasz Dziennik, nr 185 (7753), 11 VIII 2023, s. 1 i 3

Ideologia lgbt przejmuje prawo

Izba Reprezentantów stanu Michigan uchwaliła ustawę o „mowie nienawiści”. Osobom, które krytykują procesy tranzycji na dzieciach i osobach starszych, grożą surowe kary. (...)

Kapłani natomiast, demaskując ideologię lgbt i ukazując jej prawdziwe zamiary, popadać będą w konflikt prawny. – To przykład łamania nie tylko wolności religijnej, ale przede wszystkim sumień ludzkich i kapłańskich – konstatuje dr Artur Dąbrowski. (...)

*Zofia Sołta, Nasz Dziennik, nr 162 (7730), 15-16 VII 2023, s. 6
Wybrał Stanisław Waluś*

Ekumenizm

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. (J 17, 20-21)

Nuncjusz w Kijowie: nie wszystkie Kościoły potępiają tę wojnę

Szokujące jest to, że nie wszystkie Kościoły są zgodne w potępieniu tej wojny. Jest to wielki problem, ponieważ można by oczekiwać, że wszystkie religie, a także ludzie bezwyznaniowci powinni być moralnie zjednoczeni przeciw rosyjskiej wojnie – przyznaje z nieskrywanym rozgoryczeniem nuncjusz apostolski w Kijowie. Jego zdaniem brak kościelnej jedności w tej sprawie świadczy o popełnionych uchybieniach.

„To pokazuje, że to co robimy jest niewystarczające. Być może jesteśmy zbyt dyplomatyczni w naszych dialogach, bo rezultaty są bardzo negatywne” – mówi abp Visvaldas Kulbokas. (...)

Biuletyn Radia Watykańskiego 11 lipca 2023 r.

Jerzy III: Cypr potępia rosyjską inwazję i uznaje autokefalię

Również nasz kraj jest w 38 proc. okupowany, co więcej Turcy nie ukrywają, że dążą do całkowitej okupacji Cypru. Dlatego my sami jesteśmy bardzo wyczuleni wszelką inwazję, a nasz naród, rząd i Kościół potępił rosyjską agresję na Ukrainę, domagając się natychmiastowego wycofania okupanta i przywrócenia Ukraińcom ich praw – mówi w wywiadzie dla agencji ACI nowy zwierzchnik Cyprijskiego Kościoła Prawosławnego Jerzy III. Zastąpił on zmarłego w ubiegłym roku Chryzostoma II. (...)

Przyznał on, że relacje jego Kościoła z Watykanem są doskonałe. Wynika to z naszego szacunku dla starożytnego Rzymu, ale także z pomocy, jaką otrzymaliśmy po inwazji tureckiej i roli, jaką spodziewamy się odgrywać jako Kościół chrześcijański jako całość w dzisiejszym świecie – mówi Jerzy III. Podkreślił, że w świecie, który znajduje się pod presją innych religii, takich jak muzułmański fundamentalizm, katolicy i prawosławni muszą odłożyć na bok te nieliczne rzeczy, które ich dzielą, by ukazać tak wiele rzeczy, które ich łączą. Musimy dać światu wspólne przesłanie nadziei, zachęcić ludzi, by przyjęli Chrystusa jako Zbawiciela i Odkupiciela świata – mówi cyprijski arcybiskup.

Biuletyn Radia Watykańskiego 14 lipca 2023

Ukraina: apel ponad 350 duchownych o zerwanie z Moskwą

„Wszyscy jesteśmy gotowi cierpieć do końca za Chrystusa, za naszą wiarę, za prawdę. Ale (...) pod pozorem takiej «prawdy» zostajemy zmuszani do bezsprzecznej jedności z Rosyjską Cerkwią Prawosławną, której zwierzchnik błogosławi szatański marsz rosyjskiej armii na naszą ojczyznę” – napisano w otwartym liście do metropolity Onufrego, głowy Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Moskiewskiego. Ponad 350 duchownych tej wspólnoty podpisało apel o ostateczne zerwanie z rosyjską Cerkwią. (...)

List nawołuje do zwołania synodu Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego w celu odłączenia się od podległości względem moskiewskiego patriarchy. Potępienie inwazji i działań hierarchii Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej końcem maja ubiegłego roku nie przyniosło bowiem konkretnych rezultatów. (...)

Biuletyn Radia Watykańskiego 26 lipca 2023

Wybrał Stanisław Waluś

Okienko dla poezji

Ślady

Zostawiasz je za sobą
Czy chcesz – czy nie
Czasem na nich
Zakwitną kwiaty
Miłości i radości

Są także inne ślady
Kłamstwa i gniewu
i łez
obejrzyj się
które są twoje...

Edyta Gryt „Życie jest darem” AD 2010, Wyd.
Drukarnia Archidiecezjalna, Katowice

Nadesłał Antoni Winiarski

Jestem katolikiem i Polakiem

- nie kupuję w sklepach w niedzielę
- staram się kupować polskie towary
w polskich sklepach



Prymas Tysiąclecia 1901 – 1981

*Kocham ojczyznę więcej
niż własne serce i wszystko,
co czynię dla Kościoła,
czynię i dla niej.*

Pod powyższym tytułem i znaczkiem ze słowami Prymasa Tysiąclecia będę z Państwem dzielił się zarówno swoimi refleksjami, jak i fragmentami artykułów zaczerpniętych z prasy i Internetu.

Stanisław Waluś

Część LXI

Ryzykowny wybór

Przetarg na dostawę floty aut elektrycznych dla Poczty Polskiej wygrał chiński gigant motoryzacyjny. Powierzenie strategicznych usług narodowego operatora produktom państwowego przedsiębiorstwa w kraju rządzonego przez partię komunistyczną jest zawsze ryzykownym pomysłem. (...)

*Tomasz Teluk, Gazeta Polska Codziennie,
nr 165 (3504), 28 VIII 2023, s. 2*

Nasze Rocznice

Wrzesień 2023

770 lat temu (8 września 1253 r.) papież Innocenty IV kanonizował św. Stanisława biskupa i męczennika w kościele św. Franciszka w Asyżu.

560 lat temu (15 września 1463 r.) podczas wojny trzynastoletniej flota polska zwyciężyła flotę krzyżacką na Zalewie Wiślanym.

480 lat temu (18 września 1543 r.) ukazało się drukiem pierwsze wydanie genialnego dzieła

Mikołaja Kopernika *De revolutionibus orbium coelestium (O obrotach ciał niebieskich)*.

340 lat temu (12 września 1683 r.) Jana III Sobieski zwyciężył pod Wiedniem.

185 lat temu 11 września 1838 r. w Kaliszu w rodzinie szlacheckiej urodził się Adam Asnyk, jeden z najważniejszych poetów polskich.

80 lat temu (25 września 1943 r.) gestapo aresztowało w Warszawie Zofię Kossak-Szczucką. Była działaczką tajnej organizacji katolickiej Front Odrodzenia Polski. Występowała m.in. w obronie Żydów. Została wywieziona do obozu koncentracyjnego w Auschwitz.

70 lat temu (25 września 1953 r.) został aresztowany Prymas kard. Stefan Wyszyński.

70 lat temu (14 września 1953 r.) przed sądem wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka. Prokurator Zarakowski oskarżał Biskupa o działalność szpiegowską oraz o współpracę z hitlerowskim okupantem. Wszystkie zarzuty były spreparowane przez UB.

70 lat temu (2 września 1953 r.) śmierć Wojciecha Trąpczyńskiego, wybitnego polityka wielkopolskiego, pierwszego marszałka Sejmu i Senatu II RP.

50 lat temu (17 września 1973 r.) w Scarsdail pod Nowym Jorkiem zmarł Oskar Józef Halecki wybitny polski historyk, specjalista od okresu Jagiellonów.

30 lat temu (18 września 1993 r.) nastąpiło ostateczne wyjście wojsk rosyjskich z Polski.

Wybrała Barbara Kwaśnik

We wrześniu 2023 r. pamiętamy:

XIII Tydzień Wychowania (10-16 września)

57. Światowy Dzień Środków Społecznego

Przekazu – 17 IX

Dzień Podziemnego Państwa Polskiego – 27 IX

Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 24 IX

Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Papieża Franciszka na rok 2023

Sierpień: Za Światowe Dni Młodzieży

Módlmy się, aby Światowy Dzień Młodzieży w Lizbonie pomógł młodym ludziom wyruszać w drogę i dawać świadectwo Ewangelii własnym życiem.

Wrzesień: Za ludzi żyjących na marginesie

Módlmy się, aby ludzie, którzy żyją na marginesie społeczeństwa, w niehumanitarnych warunkach egzystencjalnych, nie byli zapomniani przez instytucje i by nigdy nie byli uważani za pozbawionych wartości.

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę



Codziennie przynajmniej jedna dziesiątka różańca, więcej informacji na stronie:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl>

Można przekazać dar dla KIK w Katowicach

Dziękujemy osobom, które przekazały darowiznę na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach w 2022 roku w zeznaniu podatkowym za rok 2021.

Darowizny na cele statutowe mogą zostać odliczone od dochodu w zeznaniu podatkowym za rok 2022 do 30 kwietnia 2023 r. Sposób odliczania darowizn podany jest poniżej.

Będziemy wdzięczni za przekazanie darowizn w bieżącym roku na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Darowizny te będą mogły zostać odliczone w przyszłym roku w zeznaniu podatkowym za rok 2023.

Obecne przepisy podatkowe umożliwiają wpłatę darowizny na konto KIK w Katowicach i odliczenie tej kwoty od dochodu w rozliczeniu rocznym PIT. Odliczeniu podlegają darowizny do łącznej kwoty nieprzekraczającej 6% dochodu podatnika. Do limitu tego wlicza się sumę darowizn przekazanych na cele kultu religijnego, na cele pożytku publicznego dla organizacji prowadzących działalność pożytku publicznego (np. Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach) oraz na cele krwiodawstwa.

Warunkiem skorzystania z odliczenia jest odpowiednie udokumentowanie przekazania darowizny. Darowizna powinna zostać udokumentowana dowodem wpłaty na rachunek bankowy obdarowanego. Trzeba jednak pamiętać, że z takiego odliczenia skorzystają tylko osoby rozliczające się według zasad ogólnych oraz ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych. Darowizny nie odliczą natomiast przedsiębiorcy, którzy wybrali opodatkowanie podatkiem liniowym (stawka 19%) lub kartą podatkową.

SPOSÓB WYPEŁNIENIA PRZELEWU

Dokonując przelewu darowizny, w rubryce nazywa odbiorcy wpisujemy:

Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach,
nr rachunku odbiorcy:

32 1050 1214 1000 0090 3030 8622

W miejscu tytułem wpisujemy:

Dar na cele statutowe

skarbnik Małgorzata Piechoczek

Pielgrzymki KIK w Katowicach w 2023 roku

15–17 września 2023 – Rekolekcje w Domu Rekolekcyjnym Archidiecezji Katowickiej w Kokoszycach

Temat rekolekcji: „Podpowiedzi Ewangelią”

Rekolekcjonista: Ks. Piotr Brząkalik

Noclegi w Domu Rekolekcyjnym II (tzw. Kościółek)

Adres: 44-373 Wodzisław Śl., ul. Pałacowa 53

Informacja o Domu Rekolekcyjnym:

<https://rekolekcje-kokoszyce.pl/>

Wyżywienie: 2 kolacje, 2 obiady, 2 podwieczorki i 2 śniadania. Rekolekcje zaczynamy kolacją w piątek, a kończymy obiadem w niedzielę.

Koszt 250 zł od osoby.

Zapisy: Tel., SMS Zofia Osiecka – 607 397 417, Jan Mikos – 697 684 666.

18 listopada 2023 – ogólnopolska pielgrzymka KIK-ów na Jasną Górę. Zapisy: Tel. Zofia Osiecka – 607 397 417, Jan Mikos – 697 684 666.

Spotkania Sekcji Nauka-Wiara

Zapraszamy po wakacjach na spotkania do Domu parafialnego oo. Oblatów.

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/9-aktualnosci/40-program-kik>

Katowice-Koszutka, ul. Misjonarzy Oblatów MN 12, wejście od podwórza, sala na parterze.

Dyżury w siedzibie KIK zawieszone do odwołania. Biblioteka KIK zawieszona do odwołania.

Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach

Czwartek w godz. 16.00 – 18.00. 40-006 Katowice, ul. Warszawska 6/305. Wśród dyżurujących są: Piotr Pietrasz i Rajmund Rał – członkowie KIK w Katowicach.

Składki: Od osoby pracującej 5 zł miesięcznie, co daje 60 zł na rok, od osoby niepracującej – 3 zł, co daje 36 zł na rok, wpisowe – 10 zł. Składki prosimy wpłacać przewodniczącemu sekcji lub na konto KIK w Katowicach: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach Plac ks. Emila Szramka 2, 40-014 Katowice, konto ING Bank Śląski Katowice
32 1050 1214 1000 0090 3030 8622

Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

*Cykl reportaży z miejsc, które zachwycają
a człowiek odczuwa Bożą obecność.*

Pekin – religia i kultura

Kultura chińska kształtowała się w ciągu kilku tysięcy lat. W architekturze widzimy charakterystyczne świątynie i pałace oraz mury obronne.



Wielki Mur Chiński składa się z wielu odcinków i fortyfikacji mających chronić Chiny od północy. Łączna ich długość – ponad 8 tys. km. Najstarsze części były wzniesione w III tysiącleciu przed Chr.



Pomnik cesarza Yongle (1360-1424). Pochowany w kopcu za pomnikiem. Przeniósł stolicę z Nankinu do Pekinu.



Obraz z Nowego Pałacu Letniego w Pekinie. Malarstwo krajobrazowe było popularne w czasie dynastii Tang.

Malarstwo i kaligrafia – najstarsze dzieła były wykonywane na jedwabiu, a od wynalezienia papieru w 105 r., również na papierze.

7 tys. lat liczą sobie najstarsze zdobione ceramiki, znana jest chińska porcelana. Rzeźbiono na kości słoniowej, w jadeicie, nefrycie i lace. Rozwijała się literatura i poezja.

Szczególne miejsce w kulturze zajmuje opera pekińska.



Opera pekińska. Nad sceną był wyświetlany tekst po angielsku i chińsku. Po chińsku dlatego, że wymowa wielu wyrazów zależy od rejonu Chin. Chińczycy z odległych regionów mogą „dogadać się” tylko za pomocą pisma.

Warto wspomnieć jeszcze o chińskiej medycynie, ceremonii parzenia herbaty, perłach, kuchni chińskiej i świętowaniu Nowego Roku.

W I tysiącleciu. przed Chr. miejsce pierwotnych wierzeń zajął Kult Niebios. Ofiary Niebiosom mógł składać tylko cesarz.



Świątynia Lamy buddyzmu tybetańskiego – lamaizm szkoły żółtych czapek. W 1744 r. przekształcono pałac cesarski w świątynię. Świątynia składa się z pięciu pawilonów. Są tu trony Dalajlamy i Panchenlamy oraz posąg Buddy Ma-itrei z drzewa sandałowego, o wysokości 17 m, w tym 6 m znajduje się pod ziemią. Oprócz turystów, widzieliśmy sporo młodych ludzi, którzy przyszli do świątyni w celach religijnych.

Tradycyjną chińską religią jest taoizm sięgający korzeniami do VI w. przed Chr., ale jako religia funkcjonuje od 142 r. Bardzo stary jest kult przodków. Konfucjanizm, nazwany tak od Konfucjusza (551-479 lat przed Chr.), jest bardziej filozofią niż religią. Buddyzm pojawił się w Chinach w I w., a chrześcijaństwo w VII w. Katolicy misjonarze przybyli do Chin w XIII w. Islam dotarł do Chin razem z wędrownymi kupcami w VII w.



Kościół św. Józefa, Dongtang z 1655 r. Obecny z 1904 r.



Katedra Matki Bożej Niepokalanie Poczętej, Nantang z 1605 r., zbudowana była obok domu Mateo Ricci. Zburzona w czasie powstania bokserów, została odbudowana w 1904 r. Otwarta dla wiernych w 1979 r. Telebimy.



Kościół Zbawiciela, Xishiku Największy kościół w Chinach zbudowany w 1890 r. przez francuskich misjonarzy. Pierwotnie z 1703 r. Ponownie otwarty w 1982 r., odnowiony w 1985 r.



Państwo młodzi przyjechali wziąć ślub w Katedrze Zbawiciela.



Stella z tekstem cesarza Qianlong przed kościołem Zbawiciela. Kościół zbudowano na ziemi podarowanej jezuitom przez cesarza Kangxi, dziadka cesarza Qianlong, jako podziękowanie za wyleczenie cesarza Kangxi z ciężkiej choroby przez jezuitów w 1694 r.

Tekst i zdjęcia Antoni Winiarski z wyprawy KIK do Chin w 2006 r.

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/old/piech.html>



Redagują: Barbara Kwaśnik, Jan Świtkowski, Stanisław Waluś – redaktor odpowiedzialny i prowadzący (s.walus@data.pl).

Adres pocztowy: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376. Nakład: 125 egz.